



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 297

Częstochowa, czwartek 19 grudnia 1946 roku.

Rok II

Francuski rząd mniejszości parlamentarnej

PARYŻ (SAP). — Rzecznik premiera Francji, Léon Blum, oświadczył w poniedziałek rano, że wobec niudania się prób stworzenia rządu koalicyjnego, Blum zdecydował się na stworzenie gabinetu, składającego się całkowicie z socjalistów.

Decyzja ta zapadła wówczas, gdy okazało się niemożliwe uzgodnienie stanowiska MRP, komunistów i unii lewicowej republikańskiej co do klucza, według którego byłyby rozdzielone stanowiska w nowym gabinecie. W poniedziałek rano, mianowicie, unia lewicowej republikańskiej zakomunikowała, że nie zgodzi się na komunistę na stanowisku ministra obrony narodowej.

Gabinet, składający się całkowicie z socjalistów, będzie gabinetem mniejszości i tylko w tym wypadku będzie mógł trwać, o ile otrzyma poparcie Zgromadzenia Narodowego przynajmniej ze strony komunistów oraz MRP.

Blum podał do wiadomości, że gotów jest stanąć we wtorek przed Zgromadzeniem Narodowym z listą członków rządu, tak, aby we czwartek mógł być przyjęty do pracy nad budżetem za ostatni kwartał 1946 r.

Socjaliści mają w Zgromadzeniu Narodowym 101 głosów na ogólną ilość 618 i są co do liczebności trzecią z rządu partią po komunistach i MRP.

Pierwszą konferencją Bluma była w poniedziałek dwuminutowa rozmowa z przywódcami komunistów: Jacques Ducloux i Maurice Thorez. Po nich zwołał już tylko socjalistów, poczynając od sekretarza partii, Guy Mollet i byłego ministra transportu, Jules Moch. Po nich przyjął przewodniczącego partii socjalistycznej, Andre le Troquer. Popołudniu w poniedziałek otrzymał od komitetu wykonawczego partii mandat, upoważniający go do utworzenia gabinetu socjalistycznego.

PARYŻ (PAP). — W godzinach wieczornych, dnia 16 b. m., ogłoszono pełny skład nowego rządu francuskiego. Jak przewidywano, jest to rząd socjalistyczny. Skład jego przedstawia się następująco:

Premier i minister spraw zagranicznych — Léon Blum, ministrowie stanu — Guy Mollet i Augustin Laurent, minister sprawiedliwości — Ramadier, minister spraw wewnętrznych — Depreux, minister obrony narodowej — Le Troquer, minister planowania — Felix Gouin, minister gospodarki narodowej i finansów — Philip, minister rolnictwa — Tanguy Prigent, minister produkcji przemysłowej — Lacoste, minister wychowania narodowego — Naegelen, minister robót publicznych oraz transportu i odbudo-

wy — Jules Moch, minister terytoriów zamorskich — Marius Moutet, minister pracy i opieki społecznej — Daniel Mayer, minister poczt i telegrafów — Thomas, minister zdrowia publicznego i spraw populacyjnych — Segolle, minister do spraw b. kombatanów i ofiar wojny — Max Le Jeune.

Podsekretariaty stanu obsadzone jak następuje:

Prezydium rady ministrów — Albert Gazier i Lamine Guey, sprawy zagraniczne — Le Tie. armia — Motayer, zbrojenia — Be-schart, finansy — Guyon, handel i dystrybucja — Minjot, odbudowa — Schmitt, sprawy wewnętrzne — Biondi, wychowanie narodowe — Vienot Andre.

Powyższy rząd ma charakter tymczasowy do wyboru prezydenta Republiki Francuskiej.

PARYŻ (PAP) — Charakterystyczną cechą tymczasowego rządu francuskiego poza jego składem wyłącznie socjalistycznym, jest obniżenie liczby ministrów z 24 na 17. Wynika z jednej strony fakt, że dwa stanowiska ministerialne wicepremiera i ministra aprowizacji zostały zniesione, z drugiej zaś połączenie niektórych resortów. Tak więc dotychczasowe ministerstwo armii i zbrojeń złączyło się w ministerstwo obrony narodowej. Dalej połączone zostały w jedno finanse i gospodarka, roboty publiczne z transportem i odbudową, zdrowie publiczne z prawem populacyjnym, podczas gdy premier objął również tekę spraw zagranicznych.

PARYŻ (AZ) — Nowy rząd Bluma, utworzony wczoraj w Paryżu, przedstawił dziś program swój zgromadzeniu konstytucyj-

nomu. Nowy rząd składa się wyłącznie z socjalistów, ponieważ Blumowi nie udało się utworzyć rządu koalicyjnego. Nowy rząd Bluma powołany został na niespełna miesiąc. Ma on charakter tymczasowy, ponieważ stały rząd może być powołany przez prezydenta republiki, którego wybory

odbędzie się 8 stycznia roku przyszłego i na którego ręce rząd złoży rezygnację. W ten sposób francuski kryzys rządowy został tylko odroczone na pewien czas i po 8 stycznia należy oczekiwać jeszcze większych trudności w utworzeniu rządu parlamentarnego.

Mowa premiera Bluma

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek o godz. 19 min. 45 premier Léon Blum wygłosił przez radio przemówienie następującej treści:

„Próbowałem wypełnić powierzoną mi przez Zgromadzenie Narodowe misję utworzenia rządu koncentracji republikańskiej i demokratycznej w atmosferze zgody narodowej. Nie powiedło mi się. Być może niepowodzenie to należy przypisać mnie samemu. Być może w obecnej koniunkturalnej politycznej moją próbą nie dała się urzeczywistnić. Jakkolwiek bądź spotkało mnie niepowodzenie. Wówczas stanąłem przed poważnym rachunkiem sumienia. Co miałem zrobić? Jaki był mój obowiązek? Miałem do wyboru jedynie dwie decyzje: albo zrezygnować z mojej misji albo też przedstawić się jutro Zgromadzeniu Narodowemu z jedynym rządem, co do utworzenia którego nie przewidywałem ani przeszkód ani zwłoki, to jest rządem składającym się z pewnej liczby moich towarzyszy — socjalistów. Wybrałem drugą decyzję. Niewątpliwie jest rzeczą paradoksalną i niezwykłą, że przed Zgromadzeniem ma stanąć rząd w imieniu grupy, która liczy zaledwie około 100 członków, podczas gdy Zgro-

madzenie ma przeszło 600 członków, a ja sam zostałem wybrany 575 głosami.

Gdybym jednak zajął inne stanowisko, gdybym zrezygnował ze swej misji, jakaż byłaby sytuacja w dniu jutrzejszym? Proszę was, byście zapytali o to siebie samych: jaką decyzję mogłoby wówczas podjąć Zgromadzenie, gdyby chciało zapewnić jej większość? Tymczasem dni mijały i czas nagli. Należy za wszelką cenę położyć kres kryzysowi rządowemu, który mimo pozorów apatii opinii publicznej mógł rychło przybrać niebezpieczną formę. Przysięgam zresztą, że ta analiza sprawy ma raczej pewną troskę niż uspakajają. Za kilka dni trzeba będzie uchwalić niezbędne ustawy. W nadchodzących dniach należy zapewnić właściwe miejsce naszym organom konstytucyjnym. Kraj powinien odnieść wrażenie, że system parlamentarny został wreszcie mniej więcej normalnie uruchomiony. Trzeba za wszelką cenę, aby w kraju odżyło uczucie zaufania, a gdy mówię o zaufaniu, mam na myśli zaufanie ludu do samego siebie, zaufanie do jego instytucji, zaufanie do pieniądza, zaufanie do przyszłości. Zaufanie zresztą usprawiedliwione!

USA redukują przydziały zboża

LONDYN (BBC) (obsł. wł) — Brytyjski minister żywienia Stracy oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że Wielka Brytania otrzyma od Stanów Zjednoczonych 84.000 ton zboża na styczeń 1947 roku. Brytyjskie ministerstwo żywienia oczekiwało daleko większych przydziałów, redukcja ich oznacza więc dla Wielkiej Brytanii dalsze zaostrzenie się kryzysu żywnościowego. Wczorajsza prasa brytyjska podawała już, że możliwe jest ograniczenie przydziałów chleba dla ludności cywilnej w Wielkiej Brytanii. Ogółem USA mają przydzielić Europie w mies. styczniu 725.000 ton zboża. Amerykańskie ministerstwo rolnictwa zamierza nie dobrać w przydziałach zbożowych pokryć dodatkowym eksportem maki. Brytyjski minister żywienia oświadczył dalej, że w roku przyszłym tygodniowa racja boćzku będzie zmniejszona z 85 gr. na 57 gr., zwiększeniu natomiast ulegnie tygodniowy przydział mleka z 1 litra na 1 litr i ćwierć.

Wielka Brytania w szybkim tempie wyczerpuje dolary z pożyczki amerykańskiej, wydając z niej miesięcznie po przeliczeniu na funty 25 milionów. Przy takim wydatkowaniu pożyczki amerykańskiej starczy Wielkiej Brytanii na lat 3 zamiast na lat 5 jak przypuszczano w chwili jej negocjowania. Wytlumaczenia tego

stanu rzeczy należy szukać we wzroście cen, które podwyższyły się od 30 do 40 proc. oraz kryzysu żywnościowym, jaki po wojnie dotknął Wielką Brytanię. Z tej ostatniej przyczyny pożyczka amerykańska, która miała być przeznaczona na zakup surowców i środków produkcyjnych, wyda-

wana jest na zakup żywności.

Nowy dyrektor UNRRA
WASZYNGTON (AZ) — General-major Lowell W. Rooks został wybrany na posiedzeniu rady UNRRA w Waszyngtonie generalnym dyrektorem UNRRA po ustąpieniu z tego stanowiska La Guardia. Obecnie on swe stanowisko z dniem 1 stycznia 1947 r.

Partyzanci greccy walczą bez pomocy z zewnątrz

LONDYN (BBC) (obsł. wł) — Rada Bezpieczeństwa wysłuchała odpowiedzi Albanii, Jugosławii i Bulgarii na zarzuty greckie.

Przedstawiciele Albanii i Bulgarii zostali obciążeni, że z chwilą przyznania im pełnej możliwości uczestniczenia w obradach Rady Bezpieczeństwa i wypowiedziania się, wzięły one na siebie wszelkie zobowiązania z tytułu Karty Zjednoczonych Narodów w sprawie pokojowego załatwiania wszelkich sporów między państwami. Delegaci trzech wymienionych państw zaprzeczali stanowczo oskarżeniom greckiego premiera Tsaldarisa jakoby udzielali pomocy zbrojnej w ludziach i materiale partyzantom greckim walczącym w Grecji zachodniej. Jugosławia i Albania poddały oskarżeniu rząd grecki, że polityka jego doprowadziła w kraju do sytuacji, którą określić moż-

na jedynie mianem wojny domowej, oraz zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa, aby delegowała do Grecji specjalną komisję, która by naocznie przekonała się jak nienormalne panują stosunki. Premier grecki Tsaldaris zarzuty jugosłowiańskie i albańskie określił mianem „obraźliwych i bezpodstawnych“.

Doposaż zagranicznych importerów węgla do Ministra Przemysłu

WARSZAWA (PAP) Do gabinetu Ministra Przemysłu Mince wpłynęła w dniu dzisiejszym z Kopenhagi depesza, w której zagraniczni importerzy węgla przesyłali życzenia i gratulacje z powodu osiągnięcia 5 milionowej tonny węgla i koksu eksportowanej przez polskie porty.

Dalsze losy więźniów norymberskich

BERLIN (PAP). — 7 więźniów norymberskich, a mianowicie: Hess, Funk, Roeder, Speer, Schirach, Neurath i Doenitz zostanie przewiezionych w b. mieście z Norymbergii do fortecy w Szpandawie. W fortecy tej znajduje się skrzydło, w którym przebywali przeciwnicy polityczni Hitlera, a uprzednio elektorów braudenburgskich i królów pruskich. W tej części zostaną umieszczeni przywódcy hitlerowskich Niemiec, którzy w Norymberdze uniknęli kary śmierci.

Każdy z siedmiu więźniów zostanie umieszczony w oddzielnej celi, które nie będą ze sobą sąsiadowały. Cele zostaną tak urządzone, ażeby wykluczyć możliwość popełnienia samobójstwa przez ich mieszkańców. W fortecy nie będzie się znajdować wózków służby ani jeden Niemiec. Więźniom będzie przysługiwało prawo korzystania z książek i materiałów piśmiennych oraz odwiedzia. Przy pracy i spacerach dopuszczono będą do pewnego stopnia rozmowy.

Zdolni do pracy więźniowie, jak Schirach, Speer, przynajmniej Hess będą musieli ciężko pracować.

Z więźniów w Szpandawie usunięto 600 więźniów.

W urządzeniach wprowadzono jak najdalej idące środki ostrożności. Umieszczane prymitywnie cele oświetlone są z zewnątrz. Szkło wyeliminowano, a szwy zastąpiono materiałem zastępczym. Ubikacje urządzone w ten sposób, aby nikt z więźniów nie mógł ich wykorzystywać na schowek dla trucizn, lub innych przedmiotów.

Forteca w Szpandawie znajduje się pod kontrolą czterech mocarstw. Dyrektorem więzienia będzie kolejno co miesiąc przedstawiciel jednego z czterech państw. W więzieniu będzie się znajdowało czterech lekarzy i 32 strażników rekrutujących się w równej liczbie spośród przedstawicieli państw okupacyjnych.

Angielski minister

nie wyjeżdża po... angielsku

LONDYN (BBC) (obsł. wł) — Jak donosi komunikat urzędowy rządu brytyjskiego ambasador brytyjski w Hiszpanii nie opuści Madrytu wcześniej zanim rezolucja ONZ o odwołaniu ambasadorów nie zostanie oficjalnie notyfikowana jego mocodawcom. Ciekawe jak ambasador stosuje praktycznie tę formalistykę? — czy ukazuje się na „dworze“ „woda z bożej łaski“ jako oficjalnie obecny? — czy też jako nieoficjalnie nieobecny ukrywa się w zaciszu domowym?

Ostrzeżenie telefoniczne o zamachu bombowym w Londynie

LONDYN (PAP) — W poniedziałek otrzymał w Londynie znów dwa anonimowe ostrzeżenia telefoniczne, z których jedno zapowiadało wysadzenie w powietrze budynku kolejowego, komory celnej, drugie zaś przestrzegało ministerstwo zaopatrzenia. — Scotland Yard opracuje plan, mający na celu wyśledzenie handry rzekomych zamachowców, jak przypuszczają złożony z młodzieńców, pragnących zabawić się w sianie popiołu. Wszystkie dane zebrane przez policję potwierdzają wiadomości specjalnego oddziału Scotland Yardu, że w Wielkiej Brytanii nie ma terrorystów żydowskich.

Demonstracje antyangielskie w Padwie

RZYM (PAP) — Jak donosi prasa, w Padwie odbyły się w tych dniach masowe demonstracje na znak protestu przeciwko ekscesom, powodowanym przez żołnierzy angielskich. Demonstrowano pod hasłem „dość prowokacji, dajcie pokój Włochom“. Wszystkie sklepy, urzędy pocztowo-telegraficzne i środki komunikacyjne były na przeciąg godziny nieczynne.

Zagadnienia planu odbudowy

Hutnictwo żelazne

Przemysł hutniczy należy do przemysłów kluczowych. Nie tylko bowiem zaopatruje on szerokie masy ludności w produkty żelazne, ale jest głównym źródłem zaopatrzenia dla całego przemysłu metalowego oraz wielkim dostawcą dla budownictwa, komunikacji i górnictwa.

Silę gospodarczą różnych państw przywykło się mierzyć ich produkcją stali. Bez rozwoju hutnictwa żelaznego w Polsce niemożliwe byłoby kroczenie po drodze uprzedmiotowienia.

W wyniku wojny hutnictwo polskie poniosło znaczne straty, szacowane na około 400 milionów złotych przedwojennych.

Na Ziemiach Odzyskanych odzyskaliśmy wiele cennych obiektów hutniczych, a w szczególności nadających się od razu do uruchomienia, największą w Polsce hutę surowcową „Bobrek” o zdolności produkcyjnej 450 tys. ton stali rocznie oraz hutę „Mała Panna”, produkującą odlewy ze stali jakościowych. Jednakże na ogół zniszczenia w hutnictwie na Ziemiach Odzyskanych były bardzo znaczne.

Co jednak najważniejsze — straty hutnictwa polskiego nie są równomierne we wszystkich działach. W wielkich piecach zniszczenia wojenne spowodowały ubytek 30% zdolności produkcyjnej, w stalowniach 25%, a w walcowniach i rurowiniach aż 60%.

Powstała w związku z tym podstawowa dysproporcja naszego hutnictwa żelaznego, polegająca na tym, że zdolność produkcyjna walcowni stoi daleko poniżej zdolności produkcyjnej stalowni.

Za trzy lata

W r. 1938 produkcja stali prowej na 1 mieszkańca wynosiła w Polsce — 42 kg, podczas gdy we Francji 1 w Czechosłowacji 190 kg, w Anglii 230 kg a w Niemczech 300 kg.

Cyfrę to poglądowo wyjaśniają gospodarcza i wojskowa słabość Polski przedwojennej. — Plan 3-letni na odbudowę planem rozbudowy, a jedynie odbudowy polskiego hutnictwa. Jak wiadomo inwestycje hutnicze wymagają olbrzymich nakładów finansowych i dlatego w okresie planu odbudowy nie będą mogły być zbudowane nowe huty, a zostaną jedynie odbudowane stare.

Jednakże plan odbudowy stawia za zadanie zaprzeczenie powiększenia produkcji w zakresie hutnictwa żelaznego. Dokona się to przede wszystkim przez usunięcie „waskich gardel” w walcowniach i w mniejszym stopniu w wielkich piecach.

Opierając się na zakładach hutniczych, uzyskanych na Ziemiach Odzyskanych i na zdobytych tam źródłach surowcowych (wysokowartościowy koks walczyński i zasoby rud wysokoprecenowych na Dolnym Śląsku) doprowadzimy produkcję stali w roku 1949 do dwóch milionów ton.

Produkcja przedwojenna stali wynosiła 1440 tys. ton. Wykonanie planu 3-letniego oznaczać więc będzie wzrost o 39%. Na jednego mieszkańca wypadać będzie w 1949 r. — 83 kg stali, t. j. blisko dwa razy tyle, ile przed wojną. Pozostaniemy jeszcze daleko na tyle za uprzedmiotowieniem krajami zachodu, ale czynimy znaczny krok naprzód, by wyjść ze stanu zacofania.

Produkcja wyrobów walcowanych w okresie planu odbudowy kształtować się będzie następująco:

r. 1946	—	800	tys. ton
1947	—	1000	„
1948	—	1250	„
1949	—	1500	„

W roku 1947 produkcja wyrobów walcowanych będzie jeszcze mniejsza, niż przed wojną, gdy wynosiła rocznie 1.100 tys. ton.

Dopiero w r. 1948 przekroczymy poziom przedwojenny, a w r. 1949 produkcja wyrobów walcowanych będzie o 36% większa niż przed wojną.

Problem rudy żelaznej

W r. 1938 wydobycie rud żelaznych w kraju wynosiło 791 tys. ton i stanowiło znaczną część

ilości rud, przerobionych przez przemysł hutniczy. Rabunkowa gospodarka niemiecka doprowadziła polskie kopalnictwo rud żelaznych do stanu całkowitego upadku. Okupanci niemieccy zatopili poza tym znaczną większość kopalń.

W r. 1946 wydobycie rudy surowej wyniesie około 400 tys. ton. W okresie planu odbudowy wydobycie to wzrośnie i wynosić będzie:

W r. 1947	—	600	tys. ton
1948	—	700	„
1949	—	950	„

Dopiero więc w r. 1949 będziemy w stanie przekroczyć przedwojenny poziom wydobycia.

Wobec tego, że przeciętny wiek kopalni rudy żelaznej wynosi 5 lat, w okresie planu 3-letniego trzeba będzie założyć 27 nowych kopalni i jednocześnie dokonać mechanizacji sposobu wydobycia.

Nasze zasoby rudy żelaznej pomnożyły się o zasoby Dolnego Śląska. W Krzyżatce (obecnie Konary) czynna jest kopalnia „Wolność” o głębokości 575 m, a więc jedna z najgłębszych w Polsce. Na zachód od Wrocławia ciągnie się obszar rudonośny, nie całko-

wicie jeszcze jednak zbadany.

Na ogół Polska jest jednak bardzo uboga w rudy żelazne i procent zawartości żelaza w tych rudach jest względnie niewielki.

Przed przemysłem hutniczym w Polsce stoi problem poszukiwania nowych złóż rudy i znalezienia sposobu rentownej eksploatacji t. zw. biednych rud.

Przed całym krajem stoi problem intensyfikacji zbiórki złomu żelaznego, który obecnie niszczy bezużytecznie, a mógłby się przyczynić do powiększenia produkcji hutniczej i polepszenia naszego bilansu handlowego przez zmniejszenie importu rudy żelaznej.

Inwestycje

W planie inwestycyjnym przewidziano na rok 1947 hutnictwo zajmujące pod względem wysokości sum inwestycyjnych drugie miejsce po przemyśle węglowym.

W okresie planu odbudowy m. in. uruchomiona będzie huta Staloczyn, niedaleko Szczecina, zostanie dokonana modernizacja wielkich pieców i stalowni, zostanie odbudowana stalownia w Gliwicach i Ostrowiu. Zostaną zbudowane

wielkie piece w hutach „Kościuszkę” i „Pokój”.

Największy wysiłek będzie jednak dokonany dla zwiększenia produkcji walcowni. Zostanie zbudowanych kilka walcowni, a pozostałe będą zmodernizowane i dopelnione niezbędnymi urządzeniami.

Inwestycje te nie usuną jednak deficytu wyrobów walcowanych, który wystąpił już w roku bieżącym i mimo zwiększenia produkcji będzie istniał w okresie planu odbudowy.

Deficyt ten będzie pokryty drogą importu, bądź też drogą obrotu uszlachetniającego, polegającego na zamianie naszej stali na gotowe wyroby walcowane.

Dopiero w okresie, który nastąpi po zakończeniu planu odbudowy, zostanie wybudowana nowa, wielka, nowoczesna huta, o zdolności produkcyjnej 1 miliona ton wyrobów walcowanych. Będzie to prawdziwy gigant naszego przemysłu, który nasyci rynek żelazem. Prace wstępne dla zbudowania tej huty zaczną się zapewne w roku 1948 lub 1949.

Art.

Lista państwowa Nr. 3

Kto kandyduje do Sejmu?

WARSZAWA (SAP) — Na liście państwowej Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych zgłoszone zostały kandydatury w następującej kolejności: 1) Bierut Bolesław — Prezydent K. R. N., 2) Osóbka-Morawski Edward — Premier Rządu Jedności Narodowej, 3) Zymierski Michał — Marszałek Polski, 4) Gomułka Władysław — sekret. gen. K. C. PPR, 5) Szwabe Stanisław — przew. Rady Nacz. PPS, 6) Baranowski Wincenty — przew. NKW S. L., 7) Barcikowski Wacław — wiceprezes K. C. S. D., 8) Cyraniewicz Józef — sekret. gen. CKW PPS, 9) Minc Hilary — minister przemysłu (PPR), 10) Korzycki Antoni — sekret. gen. S. L., 11) Zambrzycki Roman — członek K. C. PPR, 12) Witaszewski Kazimierz — przew. KCZZ (PPR), 13) Rusinek Kazimierz — sekret. gen. KCZZ (PPS), 14) Janusz Stanisław — przew. Związku Samopomocy Chłopskiej (S. L.), 15) Rzymowski Wincenty — minister spraw zagr. (S. D.), 16) Kurylowicz Adam — minister pracy i opieki społ. (PPS), 17) Sychalski Marian — generał dywizji (bezpartyjny), 18) Putek Józef — przew. Rady Nacz. S. L., 19) Roman Jakub — członek K. C. PPR, 20) Michałowicz Stanisław — przew. Rady Nacz. S. D., 21) Zerkowski Jan — przew. „Spółem” (PPS), 22) Radkiewicz Stanisław — minister bezportefelowy publiczności (PPR), 23) Ochrabka Ryszard — przew. K. C. OMTUR (PPS), 24) Kowalski Aleksander — przewodniczący ZWM (PPR), 25) Chań Leon — sekret. gen. S. D., 26) Zawadzki Aleksander — wojewoda śląsko-dąbr. (PPR), 27) Jabłoński Henryk — przew. TUR i sekret. CKW PPS, 28) Kowalski Władysław — minister kultury i sztuki (S. D.), 29) Kwiatkowski Eugeniusz — delegat Rządu dla spraw wybrzeża (bezpartyjny), 30) Podewywny Bolesław — wice minister rolnictwa i reform roln. (S. L.), 31) Kłiszko Zenon — członek K. C. PPR, 32) Poczok Włodzimierz — sekret. CKW PPS, 33)

Rabanowski Jan — minister komunikacji (S. D.), 34) Józwiak Franciszek — generał dywizji, 35) Lange Oskar — ambasador R. P. w Waszyngtonie (PPS), 36) Szymanek Piotr — agronom (S. L.), 37) Rasbe Henryk — rektor U. M. S. C. (PPS), 38) Sztachelska Irena — przew. Spół. Ob. Lig. Kobiet (PPR), 39) Kobielański Henryk (bezpartyjny), 40) Grubecki Jan — prezes Biura Kontr. KRN (S. L.), 41) Jedrychowski Stefan — wiceminister żegluga i handlu zagr. (PPR), 42) Błobrowski Czesław — przew. CUP (PPS), 43) Krassowska Eugenia — wiceminister oświaty (S. D.), 44) Drewnowski Jan — wice-min. inform. i prop. (S. L.), 45) Dąbrowski Konstanty — minister skarbu (PPS), 46) Szlachetki Jerzy — minister sprawozdani i handlu (PPR), 47) Mitura Antoni — zast. sekret. gen. S. L., 48) Kaczorowski Michał — minister odbudowy (PPS), 49) Modzelewski Zygmunt — wice-minister spraw zagr. (PPR), 50) Świątkowski Henryk — minister sprawiedliwości (PPS), 51) Gwizdowicz Michał (S. L.), 52) Wendt Jan-Karol — poseł w Belgardzie (S. D.), 53) Szyller Leon — reżyser (PPR), 54) Ranański Adam — spółdzielca (PPS), 55) Dybowski Stefan — wojewoda białostocki (S. L.), 56) Mazur Antoni — profesor (PPR), 57) Krygier Alfred — dyrektor ZUS (PPS), 58) Cieślak Stanisław — spółdzielca (S. L.), 59) Tolwiński Stanisław — prezydent Warszawy (PPR), 60) Strusińska Krystyna — spółdzielca (PPS), 61) Michałski Józef (S. L.), 62) Arcewski Ferdynand — sekret. S. D., 63) Albrecht Jerzy — sekret. Kom. Warsz. (PPR), 64) Szulcendrej Michał — członek KC „Bund”, 65) Podrygall Stanisław — nauczyciel (S. L.), 66) Kruczkowski Leon — wice-minister kultury i sztuki (PPR), 67) Leszczynski Stanisław — wice-minister spraw zagr. (PPS), 68) Augustyn Józef — przew. woj. S. L., 69) Sak Józef — wiceprez. C. K. Żydów Polskich (PPR), 70) Szymanowski Zygmunt — rektor Uniw. Łódzkiego (PPS), 71) Ja-

roszewicz Piotr — generał w Min. Obr. Nar. (PPR), 72) Grossfeld Ludwik — wice-min. żegluga i handlu zagr. (PPS), 73) Wasowski Józef — redaktor (S. D.), 74) Zółkiewski Stanisław — redaktor (PPR), 75) Kaczocha Aleksander — spółdzielca (S. L.), 76) Dobrowolski Stanisław — sekret. gen. TUR i sekret. Rady Nacz. PPS, 77) Ochab Edward — członek KC PPR, 78) Pragerowa Eugenia — wice-min. pracy i op. społ. (PPS), 79) Chelkowski Hilary (PPR), 80) Kuzafka Maria — sekret. gen. OM TUR (PPS), 81) Maślanka Józef (S. L.), 82) Król Franciszek, 83) Piotrowski Roman — dyr. BOS, architekt (PPR), 84) Nowicka Malgorzata — wiceprez. m. Krakowa (PPS), 85) Waleron Andrzej — redaktor (S. L.), 86) Szafranski Henryk — technik (PPR), 87) Szewcowski Władysław — dyr. Biura Odbudowy Portów (PPS), 88) Lukrec Henryk — redaktor (S. D.), 89) Jasiński Kazimierz (PPR), 90) Pietrzak Bolesław (S. L.), 91) Sirzecki Jan — przew. KW ZNMS (PPS), 92) Banerz Stefan — przew. ZZPP (PPR), 93) Szczyrek Jan — dziennikarz (PPS), 94) Miłkowska Emilia — inżynier (S. D.), 95) Król Jan Aleksander — redaktor (S. L.), 96) Turski Jan — rektor Politechniki Gdańskiej (PPS), 97) Grodzicki Wiktor — wiceprez. MRN (PPR), 98) Boguszewska-Kornacka — literatka (PPS), 99) Garnarczykówna Stanisława — nauczycielka (S. L.), 100) Rutkiewicz Jan — szef Rea. Zdrowia Zarządu m. Warszawy (PPR), 101) Wysocki Mieczysław — dyr. Dep. NRRR (S. L.), 102) Łakezyńska Jadwiga — pracown. naukowej (PPS), 103) Taber Jan — rolnik (S. L.), 104) Zmiejewski Franciszek — robotnik Elektrowni Warsz. (PPR), 105) Dąb Adolf — prokurator (PPS), 106) Dura Lucjan — przew. WRN Olsztyn (S. L.), 107) Piwowarska Irena — robotnica (PPR), 108) Górecki Juliusz — prez. Lig. do Walki z Rasizmem (PPS), 109) Fijałkowski Wiesław — wiceprez. m. Warszawy (S. D.), 110) Katak Agroszewski Stanisław — agronom (S. L.), 111) Wyrzykowski Henryk — dyrektor Banku Rolnego (S. L.), 112) Pazderski Piotr — rolnik (PPR), 113) Sidawski Stanisław — spółdzielca (PPS), 114) Pszczółkowski Teofil — spółdzielca (S. L.), 115) Dubiel Paweł — prezydent m. Zabrze (S. D.), 116) Szymanowski Wacław — profesor (S. L.), 117) Świecka Janna — nauczycielka (PPS), 118) Majczyński Piotr (PPR), 119) Olszewski Mieczysław — redaktor (S. L.), 120) Rajat Juliusz — ekonomista (S. L.)

Powitanie 350-tysięcznego repatrianta z Zachodu

WARSZAWA (PAP). — W Dzieńciech odbyło się uroczyste powitanie 350-tysięcznego repatrianta z Zachodu. Kierownictwo punktu etapowego w Dzieńciech wreczyło temu repatriantowi przybyłemu z Linen, Mieczysławowi Lisieckiemu specjalną premię pieniężną.

Proces zbrodniarzy z Ravensbrück

HAMBURG (PAP). — W procesie przeciwko służbie obozowej w Ravensbrück zeznawała Angielka, Odet Samson, która walczyła w szeregach francuskiego ruchu oporu. Aresztowana przez gestapo we Francji, podała ona jako swoje nazwisko — nazwisko dowódcy swego oddziału, narzeczonego swego, Churchilla, dalekiego krewnego ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii. Pierwszą noc po uwięzieniu zamknięto ją w łazience wraz z 40 kobietami. Po przybyciu do Ravensbrück trzymano ją 13 tygodni w celi podziemnej, po czym przeniesiono ją na parter do celi, w której znajdowało się łóżko i nawet światło. Jednakże celi przylegała do krematorium i z okna świadek widziała, jak wnoszono ludzi do krematorium. Zapach palonych ciał przenikał do celi — zeznaje p. Samson. Z komina krematorium często spadał popiół. Przy otwieraniu i zamykaniu drzwi krematorium dochodziły ją odgłosy jęków i krzyków ludzkich. Prawie co noc stosowano kary chłosty w sąsiedniej celi. Kobiety otrzymywały 15, 20, a nawet 25 uderzeń pałką, zależnie od tego, ile mogły wytrzymać. Gdy mdlały, polewano je wodą i bito w dalszym ciągu. Kobiety, sprawujące straż w obozie i należące do SS, miały przy sobie niebezpieczne psy. Lekarz obozowy oświadczył p. Samson, iż nabrała się w Ravensbrück gruźlicy.

W ogniu krzyżowych pytań p. Samson, która została odznaczona brytyjskim krzyżem Jerzego za zasługi oddane podczas wojny, stwierdza, iż w ostatnich dniach przed zakończeniem działań wojennych widziała, jak ciągnięto ludzi, którzy z całej siły bronili się przeciwko wrzuceniu do pieca krematorium. Dochodził ją również hałas, jaki czyniły drzwi krematorium przy otwieraniu i zamykaniu. Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy może przysiąc, że palono ludzi żywcem, p. Samson twierdzi, iż gotowa jest przysiąc, jak wrzucano ludzi żywych do krematorium. Stwierdziła ich krzyki i nikt więcej ludzi tych nie widział.

HAMBURG (PAP). — Belgijka Claire van der Boom zeznała, iż do Ravensbrück przywieziono żonę generała niemieckiego, który brał udział w zamachu przeciwko Hitlerowi w roku 1944. Oświadczyła ona, że została umieszczona w obozie dla „względów bezpieczeństwa”, ponieważ naród niemiecki palił oburzeniem wobec zamachowców i ich rodzin. Paul van der Boom stwierdza, że generałowa zmarła wkrótce po zastrzyku, zrobionym przez naczelnego lekarza obozu Treite.

W kilku wierszach

Łódź (SAP). — Dwóch chłopów w wieku 9 i 10 lat wzięto do kół w łódzkiej wsi w zachodniej części Łódzkiego i zwrócono im figury Matki Boskiej naturalnej wielkości wartości 40 funtów szterlingów. Poradzą im szeryfów i uszkodzili kilka innych posągów świętych i kościół do niebezpieczeństwa. Są skazani na 28 dni domu poprawy.

Ateny. — Według doniesień dowodziła 3 korpusu wojsk rządowych około 80 partyzantów w Zachodniej Macedonii podjęło się. Na podstawie niedawnej ankiety został on zwolniony.

Cerlin. — Amerykański prokurator wojskowy, L.R. Prichard, oświadczył, że wnioskował o oskarżenie przeciw 2 amerykańskim oficerom i jednemu cywilnemu obywatelowi amerykańskiemu.

Oskarżeni prowadzili operacje zbrojne i działy na olbrzymim skale i we wielu krajach europejskich. Kupowali i sprzedawali broń, drogie kamienie, rad. obrazy, samochody, perfumy i wiele innych artykułów. Obrót ich wynosił setki tysięcy dolarów.

Frankfurt. — Niemcy, nawet demokraci, interesują się skąd, jakie wyprodukowały V-1 i V-2 w Londynie.

Zakończenie prac nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 grudnia r. b. odbyła się uroczysta akademія z okazji zakończenia prac nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce.

Na akademię przybyli: Prezydent KRN Bieut, wiceprez. KNR Grab- ski, Premier Morawski, Minister Spra- wiedliwości Świątkowski, Minister Poczt i Telegrafów Putek, Minister Leśnictwa Kaczor, wicemin. Spraw. Chajni, wicemin. Spraw Zagran. Modze- lewski, wicemin. Oświaty Krassowska oraz przedstawiciele nauki, a w szczególności sędziowie sądowi, magi- stratury sądowej i palestry.

Akademii zabrał wicemin. Spraw. Chajni, który podkreślił olbrzymie znaczenie przeprowadzonej unifikacji prawa cywilnego w Polsce. Z kolei za- brał głos Prezydent Bieut, który po- wlecił m. in.: Połączenie w jedną całość różnorodnych norm prawnych, które pozostały nam w spadku daw- ne rządy zaborcze, a które w ciągu 20 z górą lat naszej niepodległości cłażyły na naszych stosunkach spo- łeczno-prawnych jest niewątpliwie osiągnięciem pierwszorzędnej wagi. Nie mogło dokonać tej reformy spo- łeczeństwo, które przejęło od daw- nych rządów zaborczych tradycje i formy społeczno-ustrojowe i w oparciu o te stare formy i tradycje chciało regulować swoje życie publiczne- prawne. Oto dlaczego w okresie na- szym poprzedniej niepodległości pań- stwowej między rokiem 1918 a 1939 nad całym naszym życiem publicznym, domnował hańbący nas paradoks różnorodnych norm praw- nych pozostawionych nam przez za- borców. Szlachetnej trosce i niezmo- dowanemu wysiłkowi Ministra Świąt- kowskiego oraz współpracujących z nim prawników zawdzięczamy to, że już w kilkanaście miesięcy od rozpo- częcia ich znużającej pracy w kierunku unifikacji obowiązujących norm pa- wa — możemy święcić uroczysty sukces zakończenia pierwszego pod- stawowego zakresu tego zadania o- tak wielkim znaczeniu ogólnopaiństwo- wym i społecznym.

Wiedza i myśl prawnicza, a tym- bardziej jeszcze praktyka prawnicza nie są i nie mogą być oderwane od istniejącej rzeczywistości społecznej, od konkretnego układu stosunków spo- łecznych i politycznych, na których opiera się byt i rozwój narodu i pań- stwa. Przekonanie o niezmienności prawa, jako zasady świętej i niena- ruszalnej, mającej kierować postępo- waniem człowieka, niezależnie od wa- runków społecznych, w jakich żyje i działa — jest naiwnym i bardzo za- cofanym przejawem poglądów gło- szonych najczęściej rozmyślnie w ce- lach obrony starych i sprzecznych z postępowym społecznym przywilejów, interesów i tradycji.

Naczelna zasada współczesnej idei prawa jest równouprawnienie wszyst- kich warstw społecznych pod każ- dym względem i we wszystkich dzie- dzinach życia społecznego — z wy- jątkiem oczywiście, jawnych szkodni- ków, wykołajców, których izolowa- nia domaga się najwyższy interes ogólnospołeczny i ogólnonarodowy.

Upowszechnienie prawa, zabezpie- czenie sprawiedliwości dla ludu pra- cującego, dla wszystkich obywateli — oto droga, którą pragniemy kroczyć, ludując przyszłość i dobrobyt nasze- go narodu, wzmacniając siły i kształ- tując podstawy rozwoju i rozwoju narzuć ojczyzny demokratycznej.

Po przemówieniu Prezydenta KRN, głos zabrał Premier Morawski, stwier- dzając m. in., że prawo podąża za co- raz silniej dającym o sobie znać po- stulatami szerokich mas, wyrosłymi z ich walk klasowych i politycznych.

Prawo zamyka okres walk na da- nym odcinku, nadając osiągniętym zdobyczom, formę norm prawnych, których moc obowiązująca zagwarantowana jest sankcją aparatu państwo- wego.

Tak było z reformą rolną, która za- spokoiła odwieczny głód chłopu pol- skiego do ziemi. Tak dzieje się z ra-

dami zakładowymi, które zrealizowa- ły postulaty klasy robotniczej. Tak jest z nacjonalizacją podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Te historyczne akty ustawodawcze, które wraz z manifestem lipcowym charakteryzują nasz ustrój społeczno- polityczny, strukturę gospodarczą, nie mogą być oceniane i rozpatrywane sa- me w sobie. Normując zagadnienia pierwszoplanowe, kłuczowe, o naczeln- nej doniosłości dla Państwa i narodu, są one jednocześnie wyrazem i emana- cją tych prądów postępu i radykaliz- mu społecznego, które zmierzają do usunięcia dotychczasowej niesprawie- dliwości i wprowadzenia ustroju de- mokratycznego.

Nowe prawo cywilne usuwa wszel- kie nierówności społeczne i anachro- niczne, wsteczne urządzenia prawne, które na tle dokonanych już oraz od- bywających się przeobrażeń i w zwią-

ku z naszym porządkiem demokratycz- nym — utrzymać się nie dadzą.

Unifikowane prawo posiada olbrze- zę społeczne, które swe źródło znajduje w wielkich prądach społecznych. Jak- kie zrodziły reformę rolną, nacjonaliz- ację podstawowych gałęzi gospodar- ki narodowej, narodowy plan gospo- darczy. Z aktami tymi unifikowane prawo posiada tę samą wielką deolo- giczną. Nowe prawo cywilne reali- zuje doniosłe postulaty, o jakich obóz demokratyczny w Polsce walczył od wie- ln lat.

Można śmiało powiedzieć, że unifi- kowane prawo cywilne, podobnie jak reforma rolna, nacjonalizacja klu- czowych przedsiębiorstw i narodowy plan gospodarczy — kształtuje nowy ustrój społeczny odrodzonej Polski i wraz z tymi aktami należy do histo- rycznych, nieodwracalnych zdoby- czy.

Ka drodze do parlamentu międzynarodowego

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Wzo- raj wczesnym rankiem Ogólne Zgromadzenie ONZ zakończyło swoje o- brady w Nowym Yorku. Następną sesję odbędzie się we wrześniu roku przyszłego również w Nowym Yorku. Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie w swym pożegnalnym przemówie- niu na zakończenie tegorocznej sesji powiedział: „Jestem przekonany, że znaleźliśmy się na wstępie do parla- mentu międzynarodowego, parlamen- tu całej ludzkości, o którym marzyło tylu ludzi. Wyniki obecnej sesji są wspaniałym przykładem, jak potrafi- cie pracować”. Przewodniczący ONZ Henry Spaak, żegnając delegatów przybyłych z całego świata, aby wspólnie naradzać się nad dalszymi jego losami oświadczył: Jeden z za- rzutów jakie stawiano nam w czasie naszych obrad brzmiał, że sesja te- goroczna trwała zbyt długo. Nie są- dzę abyśmy na przyszłość wymaga- li od mężów rządzących światem, by zjeżdżali się na 6 do 8 tygodni, za- niedbując swoje obowiązki w krajach rodzinnych. Charakterystyczne odbyte sesje Spaak stwierdził, że w żadnym momencie w czasie trwania obrad nie zarysowały się takie czy inne bloki. Większość w czasie głosowa- nia zmieniała się stale. Omawiając wkład pracy jaki każda z delegacji włożyła w obrady przew. ONZ powiedział: „Specjalne podziękowanie należy się delegacji ZSRR za to, że zdobyła się na odwagę postawienia na porządku obrad sprawy rozbroje- nia, oraz Wielkiej Brytanii — USA za to, że szlachetnie poszły w ślady de- legacji radzieckiej”.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Spra-

wozdawcy dyplomatyczni prasy lon- dylskiej wyrażają zadowolenie z o- siągnięć tak ONZ jak Rady Mini- strów Spraw Zagranicznych. Kores- pondent polityczny „Timesa”, omia- wiając bilans sześciotygodniowej pracy ministrów Wielkiej Czwórki pisał, że dzięki dyskusjom, które przy- niosły w wyniku obracowania trakta- tów pokojowych z pięcioma b. pań- stwami niemieckimi, ustalono zo- stały zasady gwarantujące pokój i wytyczne polityczne dla dużej czę- ści Europy południowej i wschodniej. Mogą jeszcze zaistnieć drobne nieporo- zumienia i rozbieżności w interpre- tacji traktatów, ale w Londynie od- nosło się wrażenie, że stosunki po- między państwami Wielkiej Czwórki zostały oparte na mocnych podsta- wach, których brak dawał się odczu- wać przedtem. Jeśli chodzi o zaga- dnienie Niemiec to uchwała postana- wiająca odbycie narad w tej sprawie w marcu roku przyszłego w Moskwie jest już poważnym krokiem naprzód.

Światowa Federacja Zw. Zaw. współpracuje z Radą Gospodarczą

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Naj- bardziej znowelizowana uchwała, jaka zapadła w toku przedostatniej debaty Zgromadzenia Ogólnego ONZ jest nie- wątpliwie przyjęcie wniosku radziec- kiego, dzięki któremu Światowa Fe- deracja ZZ zdobyła prawo do sugie- rowania wniosków Radzie Gospodar- czej i Społecznej ONZ oraz brała u- działu w obradach Rady w sprawach leżących w zakresie zainteresowań i kompetencji Światowej Federacji. Zastrzeżenie Wielkiej Brytanii, że i

Inne prywatne organizacje mogą do- magać się tych samych praw, zostało przełożone.

Niedzielne dyskusje przyniosły w wyniku nakreślenie szkicu statutu mi-ędzynarodowej organizacji i uchodzącej. Projekt statutu został przyjęty 30 gło- sami za przy 5 przeciwi.

Po przyłączeniu Syjamu do ONZ licz- ba członków Organizacji wynosi 55.

Posiedzenie niedzielne wyłoniło radkomisję, której zadaniem będzie opracowanie procedury używania pra- wa weta. W skład podkomisji weszli delegaci Chin, Brazylii i Polski.

Wiadomości gospodarcze

W roku 1947 będziemy montowali radiodiodniki z części zagranicznych

(PAG) Produkujemy w kraju gło- dówki, transformatory i inny sprzęt ra- diowy, jednakże brak jest jeszcze wie- lu typów lamp, niezbędnych do mon- tażu odbiorników. Ten stan rzeczy po- woduje konieczność importu sprzętu radiowego z zagranicy.

W roku przyszłym, przypuszczalnie w drugim kwartale, Zjednoczenie Prze- mysłu Radiotechnicznego otrzyma ze Szwecji 15 tys. sztuk kompletnych ze- stawów sprzętu radiowego wraz z lampami. Skrzynki, głośniki i trans- formatory zostaną wykonane przez fabryki krajowe. Montaż tych części wykonany zostanie w kraju. Będą to odbiorniki wysokiej klasy 5-cio lam- powe, 6-cio obwodowe, typu AGA 1471.

W sferach międzynarodowych przewidu- je się, że w r. 1948 będziemy już w sta- nie wyprodukować radioaparaty cał- kowicie w kraju bez konieczności im- portu sprzętu radiowego.

Silna wyższość cen wełny na ryn- kach światowych

(PAG) Ceny na wełnę w głównych o- środkach produkcyjnych poszły w górę wsku- tek silnej konkurencji między amery- kańskimi a europejskimi kupcami. Wzwyżka cen na ten artykuł wynosi oko- ło 10 proc.

Remont „Sobieskiego”

w Gdańsku

GDANSK (PAP). — W dokach Stoczni Nr 3 w Gdańsku, stoi obecnie jeden z większych trans- atlantyków SS „Sobieski”, który po służbie wojennej w „Wilkach” zostanie odnowiony. Cała stocznia żyje tym wielkim remontem. W mechanicznych stolarniach stocz- ni, remontuje się meble statku — luksusowe urządzenia sypialni, tytułowe krzesła i kilkadziesiąt stołów i biurko poddaje się tu szmerowa- niu i politurowaniu. Częścio- wo zastępuje się zniszczone for- niery innymi, zmienia się obicia i rekonstruuje z planów meble, które zaczęły w czasie wojny.

Na statku odmalowuje się kajuty, zmienia zużyte urządzenia po- mocnicze w kuchniach, pralniach itd. Poddaje się gruntownemu i bardzo skrupulatnemu przeglą- dowi maszynę, sieć elektryczną, wentylacyjną i kanalizacyjną statku.

Na mocy postanowień Konwen-

Proces Tiso

PRAGA (PAP) — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko b. pre- zydentowi państwa słowackiego i jego ministrom, toczące się przed słowackim trybunałem narodo- wym w Bratysławie, zeznawał b. prezydent ks. Tiso, któremu akt oskarżenia zarzuca, że zgodził się dobrowolnie przekazać garnizony wojskowe w Słowacji armii nie- mieckiej, deportował robotników słowackich w głąb Rzeszy i prze- śladował Żydów w Słowacji. — Oskarżony ks. Tiso kategorycz- nie zaprzecza wszystkim punk- tom oskarżenia twierdząc, że nie nie wiedział o rozbrojeniu przez Niemców garnizonów słowackich i że „robotnicy słowaccy wyjeź- dzali na roboty do Rzeszy z ra- dością, mając tam większe moż- liwości zarobkowe”. Na pytanie oskarżyciela publicznego, w ja- kim celu prosił Hitlera o audien- cję, ks. Tiso wyjaśnia, iż skłoni- ły go do tego niepokojące wieści, jakie napływały z Berlina. Wcze- śniej tej audyencji Hitler oświadczył oskarżonemu, że jeżeli Slo- wacy pragną przejść na stronę radziecką, mogą to zrobić, kon- sekwencje jednak tego kroku po- nosić będą sami. Jeśli chodzi o zarzut prześladowania Żydów — Tiso twierdzi, że nie godził się z niemieckimi metodami stosowa- nymi wobec Żydów, a wszystkie dekryty antyżydowskie były dzie- łem dr. Tuki. W końcu ks. Tiso oświadczył, że głosił hasło „Je- den Bóg, jeden naród, jedna par- tia”, nie myślał nigdy o faszyzmie i starał się wprowadzić na Słowację łagodną demokrację. — Ten ostatni zwrot wywołał wśród obecnych na sali rozpraw głosy wesołe.

Trudności gospodarcze Belgii

(PAP) Były premier i wiceguberna- tor Banku Belgijskiego Van Zeeland oświadczył na sesji belgijskiego sena- tu, że gospodarcza i finansowa odbu- dowa Belgii są poważnie zagrożone. Van Zeeland zażądał przedsięwzię- cia energicznych kroków, celem wzmo- żenia produkcji i zrównoważenia bud- żetu państwowego, przy czym domagał się m. in. dewaluacji franka, uwzględnienia nowych wynalazków i postępu technicznego w produkcji oraz standaryzacji belgijskiej produk- cji przemysłowej.

Odnowienie obsługi wymiany patentów w Stanach Zjedno- czonych

(PAG) Rząd amerykański zdecydo- wał się odnowić zawieszoną w czasie wojny obsługę wymiany patentów. Jedynie patenty zasadnicze dla obrony narodowej pozostają w tajemnicy. Wszystkie inne zostają na życzenie podane do wiadomości zainteresowa- nych ze wszystkim planami, rysunka- mi itd.

Do amerykańskiego biura patento- wego zgłosili się na razie następują- cy rezydentanci: Wielka Brytania, Ka- nada, Australia, Meksyk, Polska, Belgia, Austria, Dania, Czechosłowa- cja, Francja, Holandia, Norwegia i Szwecja.

Milionowe nadużycia przy wymianie pierza na zegarki

Dyrekcja oszukańczej spółki pod kluczem

WARSZAWA (SAP) — Wiel- kie nadużycia wykryła Komisja Specjalna do Walki z Nadużycia- mi w Polskim Towarzystwie

Handlu Kompensacyjnego, które zajmowało się wymianą towaro- wą ze Szwajcarią, dostarczając puch i pierze w zamian za ze- garki.

Główny kombinator, jeden z dy- rektorów Towarzystwa, Czajkow- ski założył w Szwajcarii firmę „Warbar”, która przejmowała z Polski partie pierza i rozprowa- dzała je nie bezpośrednio fabry- kom, ale według własnych pla- nów, kalkulując dogodnie dla sie- bie ceny i stwarzając dyktaturę na rynku zbytu. Zegarki sprowa- dzane do Polski, były też sprze- dawane osobom protegowanym, a rachunki sprzedażne były o wie- le niższe niż w rzeczywistości. Czajkowski zgromadził na swym koncie prywatnym w Towarzy- stwie 2 miliony złotych, a ponadto przemycił poza zezwoleniem oficjalnym samolotem walizkę z zegarkami, głównie złotymi mar- ki „Moser”.

W skomplikowaną aferę wmie- szany jest cały łańcuch osób na stanowiskach. Arrestowano m. in. dyrektora departamentu C. U. P., Sam Czajkowskiego, zważawszy pi- smo nosem, na wezwanie Kom- isji Specjalnej na przesłuchanie wysłał za pośrednictwem dyr. Za- rębskiego list, że pilne sprawy wzywają go do Katowic i zbiegł za granicę w niewiadomym kie- runku. Balsze dochodzenia w toku.

Przed procesem Fischera

WARSZAWA (AZ). — Wczoraj grupa jeńców niemieckich prze- wiozła meble z gmachu Sądu z Leszna na salę rozpraw Najwyż- szego Trybunału Narodowego przy ulicy Smulikowskiego 8. Li- czba 300 osób zatrudnionych w przygotowaniu rozprawy świad- czy o ogromie prac związanych z procesem Fischera. W gmachu Trybunału przy ulicy Smulikow- skiego organizuje się stoisko pocz- towe, w którym będzie można na- dawać telegramy krajowe i za- graniczne. 8 kabli telefonicznych umożliwi połączenie z krajem i zagranicą. Polskie Radio insta- luje połączenie z sali rozpraw ze studium oraz zakłada aparaturę do nagrywania. Oskarżeni za po- mocą słuchawek będą mogli się- szeć w języku niemieckim wszyst- ko co na sali będzie się mówić po polsku. Natomiast wyjaśnie- nia składane przez oskarżonych po niemiecku tłumaczone będą od razu na język polski. W gma- chu Trybunału główna komisja badań zbrodni niemieckich u-

rzadza stoisko, w którym rozda- wać będzie swoje wydawnictwa. Wczoraj uruchomiono telefony i tam również przeniosło się wczoraj biuro sekretariatu Trybuna- łu. Od dnia 12 b. m. sekretariat wydaje bilety wstępu na rozpra- wę. Bilety czerwone i zielone up- rawniają do wielokrotnego wstę- pu na salę. Czerwone są dla osób urzędowych, zielone dla przedsta- wicieli prasy. Bilety dla publicz- ności są koloru białego i upra- wniają do jednorazowego wstępu na salę rozpraw. Od dnia rozpo- częcia procesu bilety będą wyda- wane 17 grudnia na 20, 18 na 21. Publiczność wchodzić będzie do gmachu Trybunału z Wybrzeża Kościuszkowskiego 35. Karty wstępu będą skrupulatnie kontro- lowane. Na Wybrzeżu Kościusz- kowskim będą zainstalowane me- gafony. Dzięki temu ci, dla któ- rych nie starczy biletów będą mo- gli przysłuchiwać się rozprawie. Codziennie odbywać się będą dwa posiedzenia od 9 — 13 i od 16 — 19.

Kielce w X-tą rocznicę nowej Konstytucji Radzieckiej

Z inicjatywy Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z Kołem Prawników Demokratów w Kielcach, odbyło się w dniu 5 grudnia br. z okazji rocznicy Konstytucji, zebranie w sali Sądu Okręgowego, na którym dr. Luczakiewicz wygłosił referat na temat znaczenia i podstawowych właściwości Konstytucji Radzieckiej z r. 1936.

Prelegent omówił szczegółowo zasadnicze podstawy Konstytucji, poświęcając specjalną uwagę zasadom określającym ustój polityczny Związku Radzieckiego, jako państwa wielonarodowego, oraz charakterowi Związku Radzieckiego, jako państwa socjalistycznego.

Tak, jak po wielkiej rewolucji francuskiej ogłoszono niejako kartę praw człowieka — równość wszystkich ludzi wobec prawa — tak samo konstytucja głosi jako naczelną zasadę: równość wszystkich narodów i prawo każdego narodu do samodzielnego bytu państwowego.

Wydaje mi się, że zasada ta zbyt rzadko podkreślana jest we wszystkich pracach i artykułach o Konstytucji stałowskiej. Należy jednak pamiętać, że zasada ta jest podstawą wszystkich dalszych poczyniń na drodze zjednoczenia i przyjaźni wszystkich narodów, na drodze utrwalenia zasad współżycia narodów i pokoju — do których dążą dziś wszystkie najpóźniejsze umysły i na których oparta jest rooseveltońska idea ONZ.

Ta idea równości wszystkich narodów — wypowiedziana jest jasno w art. 13 Konstytucji który głosi: „Zw. S. R. R. jest państwem związkowym, utworzonym na podstawie dobrowolnego zjednoczenia równoprawnych Socjalistycznych Republik Rad”.

Ze związku ten jest dobrowolny — świadczy wyraźnie art. 17 Konstytucji który mówi, że: każdej Republice Związkowej przysługuje prawo swobodnego wystąpienia z ZSRR.

Wszystkie, wchodzące w skład Związku Radzieckiego narody — niezależnie od ich liczebności i zajmowanego przez nie terytorium, przysługują na równych prawach — tak państwowych, jak i praw do rozwoju swego gospodarstwa narodowego i swojej kultury.

Zachowują swoje nieczyłymi nieograniczone prawa suwerenne — a suwerenność ta ograniczona jest jedynie wzajemnym autorytetem prawa, które same sobie stwarzają i nadają przez swoich delegatów, wybieranych i wysyłanych do Rady Najwyższej, będącej naczelnym organem władzy państwowej.

Ta zasada i ten stan faktyczny — pociągają za sobą niezmierzające konsekwencje. Pamiętajmy bowiem, że w skład Związku Radzieckiego wchodzi kilkadziesiąt narodowości, które nie zawsze w ciągu dziejów „kochaly się” — i które przeważnie były ze sobą

skłócone, i setki lat prowadziły zawzięte wojny. Narody te zachowały swoje wierzenia, swój język, swoją kulturę — wszystkie wysokie wartości, a zarazem wszystkie przyczyny poprzednich nieporozumień, tarc i walk.

Dziś pod panowaniem prawa, które same sobie ustanowiły i uchwały — żyją zgodnie obok siebie. — panuje między nimi pokój.

Drugą równie „rewolucyjną” zasadą Konstytucji — lecz pod względem nie politycznym, lecz społecznym — jest zasada wymieniona w 1.ym artykule Konstytucji, że „Związek Socjalistycznych Republik Rad jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów”.

W radzieckim zatem ustroju — ustroju społeczno-politycznym określonym Konstytucją stalinowską gospodarzem kraju i właścicielem zasadniczych dóbr

jest naród. Naród decyduje o ustroju — wybiera wszystkie wyższe organy władzy ustawodawczej i wykonawczej, władzy sądowej, — naród wreszcie w całym tego słowa znaczeniu gospodaruje — gdyż zarządzanie gospodarstwem narodowym odbywa się według jednolitego planu — co jest równo zawarowane konstytucyjnie.

Powyższe zasady ilustrują charakter Konstytucji, jako zupełnie oryginalnej i różniącej się od wszystkich innych konstytucji na świecie.

W zakończeniu prelegent omówił pokrótce inne zasady Konstytucji, nieodlegające od konstytucji innych państw, a różniące się jedynie wybitnym charakterem demokratycznym, — a więc prawa i obowiązki obywateli, ustroj sadowości, prokuratury, sposób wybierania delegatów itd.

W Kielcach powstał Pow. Komitet Wyborczy

Z inicjatywy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Kielcach w dniu 9 grudnia 1946 r. zostało zwołane zebranie przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych jak również ob. bezpartyjnych w ilości 25 członków, którzy w lokalu Starostwa Pow. po wysłuchaniu referatu ob. Chaby Józefa przedstawiciela Str. Lud. (który nakreślił szczegółowo obecną sytuację polityczną przed zbliżającym się wyborami) zgłosili z obowiązku obywatelskiego współpracę w sensie jak największego uświadomienia społeczeństwa w terenie, przed zbliżającymi się wyborami, organizując „Pow. Obywatelski Kom. Wyborczy Bloku

Demokratycznego”.

W skład Prezydium Obywatelskiego Pow. Kom. Wyborczego zostali powołani:

Ob. Król, inspektor Samorządu Gminnego jako przewodniczący oraz członkowie: ob. Michałski Józef przewodniczący Pow. Rady Narodowej; ob. Rychter, inspektor szkolny; ob. Kabała, prezes Pow. Zw. Sam. Chłopski; ob. Nawara, sekretarz Wydz. Pow.; ob. Śnoch, przewod. Gmin. Rady Narodowej w Morawicy

Prezydium w składzie podanych jako początek swej pracy postanowiło wydać odezwę do społeczeństwa powiatu kieleckiego treści następującej:

ODEZWA

Ołczyzna wywalczona krwią najlepszych synów w 1945 r. powstała do nowego życia. Walka, którą prowadzili z okrutnym okupantem niemieckim na terenie Kraju i na wszystkich frontach straszliwej ostatniej wojny toczyła się nie tylko o niepodległość, ale i o to, by ta Nowa Polska była Matką dla wszystkich Polaków bez względu na ich przynależność polityczną, a przede wszystkim bez względu na pochodzenie i wyznanie. Walka ta prowadzona była o to, by chłop i robotnik znaleźli w swej Ojczyźnie należne im miejsce, by szerokie masy ludu pracującego czy to w fabryce, czy na roli, czy w biurze, uwolnione zostały od wyzysku kapitala.

Obecnie zbliża się dzień 19 stycznia 1947 roku, dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wybory zadecydują o tym, czy chłop, robotnik i inteligent pracujący utrzymają się przy władzy, czy i zaręczona ziemia obszarnicza ma zostać w ręku chłopów,

czy upaństwowione przedsiębiorstwa zostaną w ręku robotników, czy źródła naszego bogactwa narodowego i naszej egzystencji, Ziemia Odrzyńska, mają zostać na wieki, czy Polsce. Przelęci największą troską o utrzymanie zdobyczy wolnościowych, niepodległości i suwerenności Ojczyzny, i odtąd zwracając do wyborów i głosować będziemy na listę Bloku 4-ech stronnictw demokratycznych, które to stronnictwa są jedynie w stanie utrzymać i zagwarantować Ludowi utrzymanie dotychczasowych zdobyczy demokratycznych i poprowadzić Polskę do najwzrostu rozwoju i rozkwitu. Tylko zwycięstwo stronnictw demokratycznych zapewni nam Wolność i Należną, odległość, utwierdzi prawa chłopów, robotników i inteligentów pracujących do władzy i Wolności.

Obywatele, Powiatowy Komitet Wyborczy Bloku 4-ech stronnictw demokratycznych wzywa Was do głosowania ławego na listę Bloku demokratycznego.

Czołowi działacze PSL-u wracają do SL-u

Prezes Powiatowego Zarządu PSL w Koszalinie Fangrat Antoni przesłał na ręce przewodniczącego PRN w Koszalinie oświadczenie, które w całości przytaczamy: Jako stary działacz ludowy i dobro Polski na celu przede wszystkim mając, a przeto przykład z byłych czołowych aktywistów PSL, biorąc, jak b. wiceprez. Kamińskiego, Zięby, Wielgosza, Grzymały, Grzybowski i innych, którzy wcześniej z PSL

wystąpili oraz sprawę z reakcyjnej podziemnej działalności PSL sobie zdając, ja jako prezes powiatowy PSL w Koszalinie wystąpienie swe zgłaszam, z powrotem w szeregi S. L. wstępując, chłopów tych, którym dobro sprawy ludowej na sercu leży, do gromadnego wystąpienia z PSL wzywam, jako też do wzięcia udziału w odbudowie Polski po stronie Bloku Demokratycznego. Podpisał własnoręcznie Fangrat Antoni.

Ociemniali żołnierze na Daninę Narodową

Historyczne zadanie, jakie ma do spełnienia Danina Narodowa dociera do coraz szerszych kół społeczeństwa polskiego. Do Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej zgłasza się Obywatele ze wzruszającymi niekiedy ofiarami na Daninę Narodową.

Ob. Teofil Bielński, emerytowany mistrz piekarski, liczący 81 lat, przyniósł na Daninę Narodową 1.000 zł i 3 akcje Warszawskiego Towarzystwa Kolei Dojazdowych, oświadczając, iż dź się prócz skromnej emerytury i starożona nie posiada nic więcej, ale odbudowę Ziemi Odrzyńskiej uważa za tak wielki obowiązek obywatelski, iż pragnie również w nim wziąć udział.

A ileż wzruszającej troski o przyszłość polski mieści się w drze Związku Ociemnialych Żołnierzy R. P. któ-

ry na ręce prezesa Głównej Komisji Obywatelskiej prof. Grabskiego złożył 40.000 zł na Daninę Narodową. Ludzie, którzy oddali Ojczyźnie, to co człowiek ma najcenniejszego, — wzrok, nie poskapił również grosza, gdy Polska go potrzebuje.

Centralny Komitet Żydów w Polsce, który jest organizacją kulturalno-polityczną pospieszył również z dobrowolną ofiarą na rzecz Daniny Narodowej w wysokości pół miliona złotych.

Z innych znaczących wpłat wymienić należy Rolniczą Centralę Mięsną, która wpłaciła na rzecz Daniny przedterminowo 3.020.000 zł.

Ponadto w dniu wczorajszym z ofiar dobrowolnych i wpłat dokonanych bez wymiaru, wpłynęło złotych 10 220 447.

Proces St. Wasylewskiego w Krakowie

Kraków (SAP). — Prasa krakowska donosi, że w dniach 18 i 19 grudnia r. b. odbędzie się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko znanemu literatowi, Stanisławowi Wasylewskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od grudnia 1941 r. do 18 lipca 1944 r. we Lwowie, jako pisarz polski przez długieletnią swą twórczość i teracką, ogólnie w społeczeństwie polskim znany i ceniony oraz cieszący się w społeczeństwie powszechnym autorytetem moralnym, przystąpił do współpracy z „Gazetą Lwowską”, organem propagandy niemieckiej dla tzw. Dystryktu Galicyjskiego, założonym i zorganizowanym przez urząd wykonawczy niemiecki ZKW (Zeitungsverlag Krakau — Warschau) i redagowanym w języku polskim z przeznaczeniem szerzenia wrogości propagandy wśród ludności Lwowa i okolic — i pracę tę następnie kontynuował, początkowo jako kierownik działu i teracko-kulturalnego, a następnie jako ogólny kierownik działu i nadzór techniczny w zastępstwie niemieckiego redaktora naczelnego i odpowiedzialnego — a oddając na usługę tego organu swe nazwisko, dbając o jego dobrą polską treść i język literacki, zamieszczając w nim wartości

ścisłe felietony literackie i inne, powiększał szkodliwość oddziaływania jego propagandy wśród ludności polskiej, czyniąc ją bardziej chłonną, ułatwiał propagandzie tej zadanie rozkładowania wrogości stosunku ludności polskiej do Niemców, popierał wysiłki propagandy niemieckiej, zmierzającej drogą jak najsukceszniejszą propagandy przeciwradzieckiej do doprowadzenia do masowej współpracy kresowej ludności polskiej z Niemcami, ponadto zaś faktem swej współpracy usprawiedliwiał i poniekąd wspierał z Niemcami innych, mniej od niego autorytatywnych jednostek spośród społeczeństwa polskiego — przez co, idąc na rękę niemieckiej władzy okupacyjnej, działał na szkodę interesów Państwa Polskiego.

Na rozprawę wezwano 21 świadków spośród literatów, dziennikarzy i działaczy społecznych. Między innymi zeznawani zostali na świadków: Kazimierz Wyka, Karol Kuryluk, Julian Przybos, prof. dr W. Ziembicki, ks. Michał Rukas, J. Petri, Arka-Bożek, Jan Brzoza.

Czy zarzuty aktem oskarżenia objęte są zasadne, okaże rozprawa sądowa i przeprowadzone na niej dowody.

WITOLD ZECHENTER.

ALAXARA

— Nie ma o czym gadać...
— Ale skąd pan wziął tyle pieniędzy?
— Częściowo miałem, częściowo pożyczylem... Ale to ciekawie, skąd pan, panie Very, wziął tyle pieniędzy — tak prędko?
— Opowiem panu wszystko... To trochę wygląda, jak w powieści...
— Więc? — rzekł dyrektor, z prawdziwym zacięciem wniem nachylając się ku niemu.
— Nie teraz... Teraz muszę szybko iść...
— Kiedy więc?
— Może dzisiaj po południu?
— Doskonale!
— O pół do trzeciej kończy pan dyrektor urzędowanie?
— Tak — i idę na obiad.
— Może zjedlibyśmy obiad-razem?
— Świetnie! Gdzie?
— W jakiejś zacisznej restauracyjce...
Dyrektor de Vadatte zamyslił się.
— Może gdzieś na Montmartre lub w Quartier...
— Bodaj najzacieśniej jest w Quartier.
— W „Cochon-de-lait”?
— Bardzo dobrze. Tam o trzeciej nie ma już nikogo.
— Więc w „Cochon-de-lait” o trzeciej!
— Very uściśnął znówu mocno rękę dyrektora.
— Jestem strasznie ciekawy tej pańskiej opowieści!

21) — Opowieść moja jest istotnie ciekawa — zapewniam pana, a ja znów ciekawy jestem sądu o niej pana dyrektora... Więc o trzeciej, napewno! — rzekł Very już w drzwiach.
— Punktualnie o trzeciej!
Drzwi zamknęły się.
Dyrektor de Vadatte dopił zimną herbatę.
— Skąd on tak prędko wyrwał tyle pieniędzy?... Taki zadowolony! Taki — można by powiedzieć — rozbuwiony!
Włożył pieniądze do teczek.
Nagle przypomniał sobie:
— Prawda! Moje memorandum!
Wyszukał w portfolio arkusik papieru firmowego, rozłożył go i przeczytał:
„Dnia 29 sierpnia.
Sprawa z panem Alfredem Very.
Do dnia 15 grudnia b.r. ma spłacić pół miliona franków zapisanych pod czekami nr. ...”
Tu następował szereg cyfr.
Było to napisane tak delikatnie, jak napisać mógł w takiej sytuacji tylko dyrektor Juliusz De Vadatte...
Zapalił zapalniczkę i podpał papier.
Czarne, spłonięte resztki wrzucił do kosza przy biurku.

ROZDZIAŁ X.

Cztery!

Koło Gare St. Lazare można chodzić parę dni, parę tygodni, parę miesięcy i jeśli się nie jest obdarzonym specjalną intuicją lub nie ma się specjalnego szczęścia, trzeba po tym usiąść w małym barze przed dworcem i ze

złością popijać aperitif, wiedząc tyle samo, co przed tym...

Detektyw Robert-Robert miał intuicję, ale nie do spraw takich, jak ta tajemnicza afera trzech porwań, pierwsza podobna do dziwna w jego karierze, która nie dawała, absolutnie żadnego logicznego punktu wyjścia dla jego prawie genialnych, prawie powieściowych zdolności dedukcyjnych... A już zdecydowanie nie miał w tej sprawie szczęścia!

Po dwu godzinach myślowania po ulicach, po sienach, inwigilowania aut, podsłuchiwanie i podpatrywanie usiadł więc w małym barze przed dworcem św. Łazarza, w „Cafe du Havre” i ze złością popijał aperitif, wiedząc tyle, co przed tym...

Słodkawego aperitif „Rafael” nie pił już dawno. Coś, czegośmy nie spotkali długo, a co spotkał się znów, budzi w nas zawsze pewną melancholię.

Sącząc przez słomkę nalezycie okraszony lodem aperitif „Rafael”, detektyw Robert-Robert pograżył się całkowicie w melancholię.

Tyle już rozwiązał spraw! Takich ciemnych! Takich trudnych! Na przykład to morderstwo zegarmistrza Abrihot... lub ta wielka kradzież u Horotiera przy rue Provence, w tej samej okolicy, koło dworca św. Łazarza...

Ala wtedy było coś innego. Był fakt. Jeden. Zabito. Obrabowano.

A tu?

Tu nie ma faktu. Są trzy zagadki, trzy uprowadzenia bezsensowne, idiotyczne, nie połączone z żadnym z działaniami przestępczych, dla których normalnie wykonywa się uprowadzenia czy porwania!

c. d. n.

Kronika miejsca

Nowe Dekrety

Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R.P. następujących dekreto-
cjona uszów państwowych i zawo-

1) o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcyj-
nariuszów państwowych i zawodowych
włoskowskich;

2) o podwyższeniu dodatku prze-
ścoowego do zaopatrzenia byłych ska-
żanców politycznych;

3) o rejestracji i umarzaniu listów
hipotecznych, listów długów grunto-
wych i rentowych, wydanych przed
dnem 1 września 1939 roku;

4) o obowiązku współpracy w zakre-
sie nauczania w szkolnictwie zawodo-
wym;

5) o zmianie dekretu z dnia 31 sier-
pnia 1944 r. o wymiarze kary dla fa-
szystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy
winnych zabójstw i znęcania się nad
ludnością cywilną i jeńcami oraz dla
zdrajców Narodu Polskiego.

Podwyżka rent inwalidzkich

Dekret o podwyższeniu rent inwa-
lidzkich, o którym niejednokrotnie pi-
salśmy, został podpisany przez Pre-
zydium Krajowej Rady Narodowej i
w niedługim czasie ogłoszony zosta-
nie w Dzienniku Ustaw R.P.

Wyjaśnienie w sprawie niższych kolejowych dla inwalidów

W związku z licznymi zapytaniem
inwalidów wojennych, Zarząd Główny
Zw. Inw. Wo. R. P. wyjaśnia, że za-
wiadczenia na jednorazowy przejazd
kolejowy ze zniżką 50 proc. wystawia-
ne były przez Związek Inwalidów
Wojennych R. P. na mocy instrukcji
handlowo-taryfowej Ministerstwa Ko-
munikacji z dnia 14 lipca 1945 r. Jed-
nakże Ministerstwo Komunikacji, w
dążeniu do uformowania ulgowych
przejazdów kolejowymi, w oparciu o
przedwojenne wzory, z dniem 1 sier-
pnia 1946 r. zmieniło wspomnianą in-
strukcję i wprowadziło zniżkę 33 proc.
wydawana na podstawie legitymacji
związkowych i książki inwalidzkiej.

Zarząd Główny ZIWRP, pragnąc
umożliwić korzystanie ze zniżek ko-
lejowych i tym inwalidom którzy do-

tychczas nie posiadają książek inwa-
lidzkich, czyni obecnie starania o
przedłużenie mocy obowiązującej za-
wiadczeń na jednorazowy przejazd ko-
lejowy.

Miejskie Kursy Języków Obcych dla dorosłych

Na Miejskie Kursy Języków Obcych
dla dorosłych przy mowiane są nadal
zapisy na kursy języka angielskiego,
francuskiego i rosyjskiego dla pociąg-
ających i zaawansowanych.

Informacje i zapisy codziennie, o-
prócz niedziel i świąt, od 10-12 i od
16-19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja
N.M. Panny 22, pierwsze piętro.

Zebranie młodzieżowe w firmie Rylski

Dnia 14 grudnia b. r. odbyło się w
firmie Rylski zebranie w którym wzię-
ła udział młodzież zatrudniona w tej
fabryce i przedstawiciele ZWM. ppor.
Bóberski i kol. Laskowska. Zebrani
postanowili założyć Kolo ZWM i wy-
brali tymczasowy zarząd w osobach:
kol. Nowakówny kol. Strojce i kol.
Bednarczyk.

Zebranie w sprawie eksportowo-importowych transakcji wiązanych

Z inicjatywy Kierownika miejscowe-
go Oddziału Zrzeszenia Eksporterów
i Importerów R.P. wicedyrektora Izby
młr M. Święcieckiego odbyło się w dniu
10.12.46 r. w lokalu Izby zebranie
przedstawicieli przedsiębiorstw prze-
mysłowych i handlowych interesują-
cych się sprawami handlu zagranicz-
nego.

Przedmiotem obrad były zagadnie-
nia dotyczące transakcji wiązanych
t.j. takich w których eksport sektora
prywatnego umożliwiłby import su-
rowców i innych artykułów niezbęd-
nych dla przedsiębiorstw tego sektora.

Na zebraniu przedyskutowano in-
strukcję w sprawie przeprowadzenia
transakcji wiązanych. O aktualności
sprawy świadczy fakt że kilka firm
jest już przygotowanych do podjęcia

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR.
Komitet Miejski podaje do wia-
domości członkom, że zebranie
odbędzie się w środę dnia 18. XII.
1946 r. o godz. 18, w sali konferen-
cyjnej Kopernika 6.

Sprawy bardzo ważne, obecność
wszystkich członków obowiązkowa.

Po 2 zeszyty — na wsi, po 1 — w miastach otrzymają dzieci bezpłatnie

W niedługim czasie pierwsze partie
zeszytów, wydrukowanych z papieru,
zaoszczędzonego dzięki ograniczeniu
druku ulotek i odczw przez Blok Stron
nictw Demokratycznych, — rozeslane
zostaną do bardziej oddalonych wie-
sództw. Spodziewane jest, iż niektóre
województwa otrzymają zeszyty do
rozdzielenia wśród dzieci szkolnych je-
szcze przed gwiazdką, reszta zaś za-
raz po Nowym Roku, w ten sposób,
by wszędzie zeszyty dotarły do szkół
około 10 stycznia.

Zeszyty, w ilościach 4 milionów roz-
dzielone zostaną po dwa — dla dzieci
wiejskich i po jednym — w miastach.

takich transakcji. Na naszym terenie
istnieją duże możliwości eksportowe
jak np. eksport trybków rowerowych,
guzików metalowych, soków owoc-
wych, butelek do wina (poszukiwane
do Anglii), skrzynek drewnianych
(Francja), grzebieni i wyrobów galan-
teryjnych, które mogłyby znaleźć od-
biorników w Szwecji i Szwajcarii. Fran-
cja i Anglia reflektują na nasze chemi-
kalie.

Zapotrzebowania importowe dla na-
szego terenu są duże. Niektóre firmy
nie mogą pracować bez artykułów,
których brak obecnie na rynku kraj-
owym ap. precyzyjne maszyny papier-
nicze, kulki do łożysk rowerowych,
sprężyny do zegarków, chemikalia itp.

Zebrani wzięli uwagę na duże trud-
ności formalne przy załatwianiu
transakcji

Sport

Stradom — Legien w ping pongu 7:2

Czarnota (S) — Kosek 21:12, 21:9;
Różalski (S) — Kacperak 18:21, 21:18,
21:19;; Czarnota R (S) — Krupiński
21:5, 15:21, 21:14; Czarnota Z —
Kacperak 21:16, 21:12; Różalski —
Krupiński 9:21, 9:21; Czarnota R. —
Kosek 21:17, 21:16; Czarnota Z. —
Krupiński 16:21, 21:17, 14:21; Różal-
ski — Kosek 21:12, 16:21, 21:11;
Czarnota R. — Kacperak 21:7, 21:14.

Porażka piłkarzy francuskich

W meczu międzynarodowym Portu-
galia pokonała Francję w stosunku 3:2,
przyczym wynik spotkania został usta-
lony już w pierwszej połowie gry.

Tabela klasy B

Tabela klasy B wygląda po ub. nie-
dzieli następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Leg'ion	5	12	44: 6
2) Raków	6	9	15:13
3) Papiernia	5	7	11:13
4) Częstochowianka	5	4	16:21
5) Częstochówka	5	3	9:20
6) Błękitni	3	2	6: 2
7) Zorza	6	0	0:18

Zebranie OZPRu

W czwartek 19 bm. o godz. 18-tej w
lokalu Polskiej YMCA, III A'ca 51,
odbędzie się zebranie Zarządu OZPR,
Wyd. Gier i Dysc oraz Wyd. Spr.
Sędz., na którym zapadnie postanowie-
nie w sprawie mistrzostw i ich termi-
narza.

Proszeni są także o przybycie kie-
rownicy sekcji piłki ręcznej przy
wszystkich klubach.

Polska — Szwecja 8:8

Miedzyplemienny mecz piściarski
Polska — Szwecja rozegrany w Sztok-
holmie przy bardzo dużym zaintereso-
waniu publiczności w obecności króla
szwedzkiego, zakończył się wynikiem
remisowym 8:8. Dwóch zawodników
polskich zostało zdyskwalifikowanych
za nieprawidłowe ciosy, a mianowicie
Antkiewicz w III cieju rundzie i Symu-
ra w II-giej rundzie, przez co Polska
straciła 4 punkty.

Wyniki walk były następujące: w w.
muszej Grzywoz (P) wygrał nieznacz-
nie na punkty z Tage Personem (S);
w w. kościu Janowczyk (P) przegrał
na punkty z Bertilem Ahlinem (S); w
w. pórkowej Antkiewicz (P) przegrał
przez dyskwalifikację w III cieju run-
dzie z Kurtem Kreugerem (S); w lek-
kiej Sowiński (P) poonał na punkty
Tore Hanssona (S); w półśredniej O-
lejk (P) wygrał na punkty ze Stenem
Ahne'ovem (S); w w. średniej Kol-
czyński (P) wygrał wysoko na punkty
z Tore Karlssonem (S); przyczym
Szwed był dwukrotnie na deskach; w
w. półciężkiej Szymura (P) przegrał
przez dyskwalifikację w II-giej run-
dzie za nieprawidłowy cios z Olie
Bengtssonem (S); w w. ciężkiej Lick
(P) przegrał przez k. o w II-giej run-
dzie z Arne Sundhem (S).

Belgrad — Paryż 4:2 (3:1)

Na stadionie Co'ombes w Paryżu
rozegrany został mecz piłkarski mię-
dzy reprezentacjami Paryża i Belgra-
du, zakończony zwycięstwem piłkarzy
jugosłowiańskich w stosunku 4:2 (3:1).

Mróz wzmagą się

We wtorek, dnia 17 grudnia b. r.
temperatura wynosiła 13°

Dyżur, aptek

W tygodniu od dn 16 do 22 grudnia
dyżurują następujące apteki:

S Mejsiera — A. Wolności 23;
L. Zielińskiego — Rynek Narutowi-
cza 40;

J Ruppachta — ul. Narutowicza
173, tylko od godz. 8-19-ej.

Z życia kulturalnego

Odczyt o poezji w Klnie Literackim

Jutro t. j. dnia 19 b. m. we czwartek
o godz. 19 w sali Biblioteki Miejs-
kiej odbędzie się odczyt dr. Józefa
Puzyny p. t.: „Poezja polska ostat-
niej doby”.

Bilety wejścia codziennie od 10 —
12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejs-
kiej, Aleja Najśw. Maryi Panny 22,
pierwsze piętro.

TEATR WIELKI

„Wzór Trzech Króli”

czyli „Co chcemy”

Dziś, we środę, 18 bm. oraz jutro
czwartek 19 bm. o godz. 19.15 ostatnie
dwie przedstawienia komedii w 4
odciskach Williama Szekspira p. t.
„Wzór Trzech Króli” czyli „Co ch-
cemy” Obsada premierowa. Oprawa sce-
niczna prof. St. Jarockiego. Ilustracja
muzyczna W. Krzemińskiego. Inscen-
acja i reżyseria dyr. Br. Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„W małym domu”

Dziś, we środę, 18 bm. oraz jutro
czwartek 19 bm. o godz. 19.15 ostatnie
dwie przedstawienia pięknej i elekują-
cej sztuki T. Rittnera p. t. „W małym do-
mu”. Obsada premierowa. Młoc na scenie.
W. Wagnera. Reżyseria A. Kwiatkow-
skiego.

Kasa Teatrów otwarta od godz. 10 ej
do 12 ej i od 15 ej do rozpoczęcia przed-
stawień. Telefon kasy 96 61.

Następne premiery:

Teatr Wielki: „Coty dzień bez kłamek”
— komedia w 3 aktach Montome-
ryona. Reżyseria Tadeusza Królke.
Teatr Kameralny: „Pensjonat w dwa-
dziąt” — komedia w 3 aktach St. Kłodzi-
ńskiego. Reżyseria Ryszarda Wasilewskie-
go.

Program kin

Kino Polonia — od dnia 18. XII br.
wyświetla film: Dżetel Kapłana Granta
w now. Juliusza Verne.
Kino teatr „Rafiki” — film prod. amer.
„Guns Don't Need Flowers” — film
Kronika
Pierwsza 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę
i święta od godz. 19.30
Kino teatr „Wielki” — Nasz okręg
Pierwsza 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę
i święta od godz. 19.30.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek
6.00 Rozmowa z... Kłody ranna wsta-
ja... 6.05 Dziennik poranny. 6.20
Głosy z... 6.30 Koncert Ork.
Wielkiej 6.57 Sygnał czasu, audycja
na Dźwięk Dźwięk. 7.05 Muzyka 7.15
Władimir... 7.25 Program na dzień b-
żący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Infor-
macja ogólnopolska. 8.40 Skrzynka P. O.
K. 10.00 Sygnał czasu i helioz 10.05 Au-
dycja dla... 10.15 Audycja dla... 12.35
13.00 Koncert dla... 14.00 — 15.00
Przerwa 15.00 Dłak kunięta rower dla
szkolnej... 15.15 Wskazywa-
ka z mikrofonem 15.25 Koncert solistów.
16.05 Polonny... 16.30 Aud.
16.40 p. t. „Poezja rewolucyjna do
1000 roku” 16.50 Z życia kulturalnego.
17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Ro-
portaż... 17.25 Z amerykań-
skiego Ochoz do polskiego... 17.25
Muzyka melodi... 17.55 „U
naszych przodków” 18.15 Kwadrans na-
woi... 18.30 Nasyk... 19.00
19.05 Audycja dla... 19.15
19.20 — 19.30... 19.35 Wskazywa-
ka z mikrofonem 19.40... 19.45
19.57 Sygnał czasu 20.00 Młd... 20.05
20.10 Polonny... 20.15 Kon-
cert solistów 21.00... 21.05
21.10... 21.15... 21.20... 21.25
21.30... 21.35... 21.40... 21.45
21.50... 21.55... 22.00... 22.05
22.10... 22.15... 22.20... 22.25
22.30... 22.35... 22.40... 22.45
22.50... 22.55... 23.00... 23.05
23.10... 23.15... 23.20... 23.25
23.30... 23.35... 23.40... 23.45
23.50... 23.55... 24.00... 24.05



Ignacy Janas

Długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie,
Kierownik Domu Wypoczynkowego w Szklarskiej Porębie.
Opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zmarł, w szpitalu w
Cieplicach, dnia 14 grudnia 1946 r., przeżywszy lat 51

Przywiezienie zwłok do kościoła parafialnego na Rakowie, nastąpi w dniu
18 grudnia 1946 r., (środa), o godzinie 14-ej, po czym eksportacja na miejscowy
cmentarz.

W Zmarłym tracimy dzielnego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy
Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie

Zamach na Sobere

II.

Tak przebiegłych wywiadów
jak Sobera nie wielu było na usługach
gestapo. Człowiek ten pracował w
pojedynkę starając się być jak naj-
mniej znanym i zakonszowanym, co
jest zresztą kardynalnym warunkiem
owocnej pracy każdego konfidenta.

Czas mijał, a chłopcy z oddziału
egzekucyjnego nie mogli nigdzie
spotkać Sobery. Dopiero przypadek
zrzucił, że pewnego dnia spotkano
go w towarzystwie 2 handlarzy nie-
mieckich na placu magistraackim.
Tym razem postanowiono już „Lisa”
z rąk nie wypuścić i wyrok bezwzględ-
nie wykonać. Po krótkiej naradzie
zdecydowano, że będzie strzelał Wio-
dzimerz Bak, który podjął się wy-
konać to zadanie.

Po krótkiej naradzie ?godzinnej

Po godzinnej ożywionej rozmowie
z żandarmami Sobela odjechał na ro-
werze w kierunku Jasnej Góry, jed-
nak obok siedziby żandarmerii w III
Aleji zawrócił zmierzając w stronę
placu Daszyńskiego, Bak lechał za

nim także na rowerze. Szpicel jak-
gdyby wyczuwał niebezpieczeństwo
jechał z nadmierną szybkością, stara-
jąc się zwiększyć przestrzeń oddzie-
lającą go od jadącego za nim hołow-
ca. Wyście ten trwał przez całą dlu-
gość II Alei. Mimo wysiłku Sobery,
tropiący go bojowicz przybliżał się
coraz bardziej. Sobera postanowił
wyjaśnić sytuację, zatrzymał się,
zsiadł z roweru obserwując co i czy-
ni jego prześladowca. Prawdopodob-
nie przypuszczał tylko, że jest śledzo-
ny, wydobył z kieszeni mniaturowy
aparat fotograficzny, chcąc sfotogra-
fować natręta. Przez myśl mu nie
przeszło, aby ktoś w centrum miasta
mógł targnąć się na jego życie. Za
chwilę nadjechał Bak, krótkim ener-
gicznym ruchem wydobył pistolet.

Metaliczny trzask migawki aparatu
fotograficznego wyprzeżył o kilka
sekund ogłuszający huk wystrzału.

Sobera schwytywszy się za pierś
zwałił się na ziemię. Bak, a wraz
z nim i on odjechał szczęśliwie, pew-
nie, że Sobera nie żyje.

Tymczasem szpicel wstał i o wła-
snych siłach doszedł do restauracji
Wasserczyka, skąd zawezwał telefo-
nicznie żandarmerię.

Okazało się że kula przeszła dwa
centymetry od serca. Sobera w stan-
cie ciężkim Niemcy przewieźli na ku-
rację do szpitala przy ul. św. Bar-
bary. Tam otoczono go troskliwą o-
pieką, która pozwoliła mu szybko po-
wrócić do zdrowia. Bojowicy infor-
mowali się o stanie zdrowia Sobery,
nieestety lekarz dr Brodzic-Modelski
udzielał Małszywych informacji, twier-
dząc, że lada chwila nastąpi zgon.

Prawdy dowiedziano się od jednej
z pielęgniarek, która powiadomiła, że
szpicel ma się coraz lepiej i bliski jest
dzień, w którym opuści szpital. Żan-
darmeria wykorzystując dokonane
przez Sobere zdjęcie, przeprowadziła
na miejsce aresztowania męczyzn
wysoko wzrostu którzy choć tro-
chę wyglądem swym byli podobni do
fotografii.

Sam Sobera także obiecywał po wy-
zdrowieniu zać się gorliwiej jeszcze
tępieniem polskiego podziemia a w
czszośćności ślubował zemścić się
na Baku. Partyzanci wiedzieli, że, ze

szpiclem tak uzdolnionym, nie ma tar-
tów, że w le mójby zaszkodzić spra-
wie polskiej, gdyby mógł nadal dzia-
łać bezkarnie.

Posano wiono wobec tego działać
szybko i nieszkodliwie go w szpitalu.
Sposobność do tego zadania była sa-
ma. Sobera w trosce o swe życie
kazał sprowadzić ślusarza, który miał
urządzić zamek, od jego sali w ten
sposób, aby tylko od wewnątrz moż-
na było otworzyć drzwi. Właśnie ten
moment wykorzystali bojowcy.

Niepostrzeżenie wśliznęli się do
gmachu szpitalnego, zmyliwszy czpi-
ność służby i pełniącego w pobliżu
służbę wartownika niemieckiego. Te-
raz wypadki następowały szybko je-
den po drugim. Na górę do pokoju,
w którym przebywał Sobera, weszło
dwóch bojowców, a reszta stanowiła
ochronę w różnych częściach gmachu.

Sobera leżał na łóżku, oczekując
przybycia ślusarza. Zohaczyszy
dwóch ludzi uzbrojonych w automaty
początkowo zdziwił się, a później wy-
dał z pers ręk podobny do głosu
dzikiego zwierza.

Na pytanie: „czy ty jesteś Sobera”
nie dał żadnej odpowiedzi, nakrywając
głowę kocem.

Zadanie bojowe zostało tym razem
wykonane.

Odwrot odhwił się sprawnie i bez
przeszkód. Na ulcy obok siedziby
Luftwaffe równym krokiem spacero-
wał wartownik, z dumnie zadartą do
góry głową.

Cylopy mieli go szybko i bez
przeszkód dotarł do konspiracyjnego
mieszkania na Stradomiu.

Władzom naczelnyim polskich orga-
nacji podziemia przestano mi-
dunek, z którego wynikało, że byli
policjant granatowy, szpicel i prawo-
kator, werny szura niemiecki, więcej
Narodowi Polakom szkodzą nie bę-
dzie.

*

Nie Makarski, a Makowski

W związku ze wspomnieniami o
czynach bojowych żołnierzy AK i So-
cjalistycznej Org. Bojowej p. t. Zamach
na Sobere, zamieszczonymi w niedzi-
elnym numerze „Głosu Narodu” należy
nadmienić, że w grupie bojowców,
którzy mieli dokonać egzekucji na So-
berze znikształone zostało jedno z
nazwisk mianowicie: zamiast Makar-
ski winno być Markowski Florian

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Ap. 896/46

OGŁOSZENIE

W sprawie wydziału chleba przydziałowego na m-c listopad 1946 r. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie, zawiadamia, iż z dniem 16 grudnia b. r. sklepy Powszechnej Spółdzielni „Jedność” i sklep Spółdzielni „Aniołów” rozpoczynają wydawnictwo chleba przydziałowego dla ludności m. Częstochowy na karty zaopatrzenia z nadrukiem „Grudzień 1946” dla wszystkich kategorii kart.

Kategoria	Ilość kg	Wycenianie kuponów (po pół kg na każdy kupon)
I	8 i pół	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 42, 43
II	6 i pół	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18; 19; 20; 21
III	6	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18
IV	4	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18; 19; 20
V	4	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8
VI	4	1, 2, 3, 4 (po 1 kg na każdy kupon)

Wykaz sklepów, w których można pobrać chleb pozostaje bez zmian.

Zakłady charytatywne jak sierotnice, domy starców itp. otrzymać mogą karty zaopatrzenia na chleb lub mąkę bezpośrednio w Wydziale Aprowizacji i Handlu.

To samo dotyczy większych fabryk i zakładów.

Wydawnictwo chleba na miesiąc grudzień trwać będzie do dnia 31.XII. b. r.

Jednorazowe pobranie całej należności chleba jest niedozwolone. Częstochowa, dnia 10.XII.1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu Wiceprezydent Miasta (—) E. Wolniak. (—) B. Federak.

PAP 5401

Nr. O. 3839/2/46

OGŁOSZENIE

W sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych młodocianym W związku ze wzrastającym alkoholiizmem, szczególnie wśród młodzieży i nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów, przypomina i wzywa do wstrzemięźliwości i przestrzegania ustawy z dnia 21 marca 1921 r. o ograniczeniu w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeciwalkoholowa) Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 423, a mianowicie:

„Art. 2 (1) Wprowadza się niżej wyszczególnione (art. 3-6) ograniczenia w sprzedaży i podawaniu w lokalach i miejscach publicznych napojów zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu”.

„Art. 4 Zakazuje się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, wymienionych w art. 2:

a) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w pomieszczeniach strażniczych i w lokalach i miejscach publicznych przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych z wyjątkiem wypadków, w których lokale te użyte będą za każdorazowym zezwoleniem właściwych władz do urzędowania zabaw lub przedstawień.

b) w domach ludowych oraz w pomieszczeniach i miejscach, w których odbywają się przetargi publiczne — przez czas tych przetargów.

c) w lokalach, oddanych do użytku służby publicznej.

d) w dni świąteczne, przy czym ograniczenia w tym wypadku obowiązują od godziny 6ej do godziny 14ej.”

„Art. 8 Zakazuje się sprzedaży detalicznej lub innego detalicznego pochylenia podawanego do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu:

a) nieletnim do lat 21 lub uczniom wszelkiego rodzaju szkół wyższych i średnich bez względu na ich wiek.”

Wnioskując z powyższych przepisów podlegają w trybie administracyjnym karom grzywny i aresztu przewidzianym w art. 10 wymienionej na wstępie ustawy oraz art. 1 i 2 dekretu z 16 listopada 1945 r. o podwyższeniu grzywny, kar pieniężnych kar porządkowych oraz nawiązek (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 812), w wysokości do 3000 — zł lub aresztu do 2-tych tygodni, w razie zaś powtórzenia przestępstwa grzywna do 5000 — zł lub aresztu do 4-tych tygodni. Karę aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie. Częstochowa, dnia 14 grudnia 1946 r.

Prezydent Miasta

(—) Dr T. J. Wolniak

PAP 5400

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiorę domu o 4 kondygnacjach przy ul. Al. N. Maryi Panny 41 administrowanego przez Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie.

Rozbiórka przewiduje się:

a) zniszczenie partii muru — frontu całości, z pozostawieniem parteru,

b) ofcynę lewą i prawą w całości.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na rozbiorę domu” wraz z podpisanymi warunkami przetargu i wypełnionymi kosztorysami należy składać do biura Zarządu Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie, przy ul. Kilińskiego Nr 10, I piętro, telefon 21-95 do dnia 8 stycznia 1947 r. do godz. 10 rano.

W dniu 8 stycznia 1947 r. o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie anulowania przetargu bez podania przyczyny.

Warunki przetargu, oraz sienne kosztorysy nabywać można w Biurze Z.N.O. i P. przy ul. Kilińskiego Nr 10, I piętro.

Prezydent Miasta — Dr T. J. Wolniak.

PAP 5425

Nr. Apr. 896/46.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Miejski komunikuje, że

1) Wydział Aprowizacji i Handlu (Dąbrowskiego 7, pok. 22) przyjmować będzie do dnia 31.12 b. r. podania na przydział opłat na IV kwartał b. r. tj. 250 kg węgla i 200 kg koksu.

2) podania składane mogą posiadać kartę żywności i kartę, której karty te otrzymują nie z tytułu pracy (rodziny odbywających służbę wojskową itp.).

3) do podania należy dołączyć kupon Nr 52 z nadziewalnika i kupon Nr 33 z miesięca listopada i grudnia br.

4) Po upływie oznaczonego terminu podania przyjmowane nie będą.

Częstochowa, dnia 16.12.1946 r.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolniak

PAP 5420

Ogłoszenie o przetargu.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Broni w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu bloków mieszkalnych, znajdujących się w Radomiu przy ul. Kościuszki 6 i Dworkonia 4.

Słupki kosztorys można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Budowlanym w Państwowej Fabryce Broni.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto Państwowej Fabryki Broni w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Radomiu, Nr 1021, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Oferty należy składać do Sekretariatu Państwowej Fabryki Broni do godziny 10ej dnia 10 stycznia 1947 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 14ej.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Broni zastrzega sobie wolny wybór oferenta niezależnie od podanej ceny podziału roboty pomiędzy poszczególnymi oferentami, uniemożliwiając przetarg bez podania powodów i bez ponoszenia jakiegokolwiek uszkodzenia.

Państwowa Fabryka Broni w Radomiu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

W CZĘSTOCHOWIE

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie 67 par butów angielskich (sapek) dla Czołków Straży Pożarnej

Stający do przetargu składają wadium w wysokości 2 proc. oferty w Kasie naszych Zakładów.

Oferty w zalakowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie butów”, należy składać w terminie do 27go grudnia 46 r., do godz. 10 r. w biurze Dyr. Adm. Handlowego.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12ej.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, powierzenia częściowego wykonania względnie uniemożliwienia przetargu bez podania powodów.

Podkłady ofertowe znajdują się w biurze Straży Pożarnej Zakładów.

PAP 5373

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
5-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrane po 50.000 zł NrNr 20032

38.81 41482 47740.

Wygrane po 1.000 zł NrNr 1236

7817 38119 50556 52342 72559 77638

8.873 92138 95444.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 527

5329 13060 15002 15139 21715 23764

25126 25965 26819 31134 31282 34379

35550 37051 43399 43758 44758 45737

47880 49330 52332 58074 61497 64625

65065 70536 73285 73595 74408 75729

75838 76615 77533 80562 82216 83893

81834 85813 88057 83714 82810 90525

93407 93433 96580 99017.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1450

3905 4199 4250 4735 9330 13292 14970

15359 17622 971 30516 31357 91931

32107 33041 34323 37884 42683 44333

44700 44809 45232 45352 45141 46965

47197 50406 53892 53987 54543 59013

60212 61613 62126 64929 67830 70109

70216 70253 70714 72147 72883 73623

73971 74856 75952 76671 77246 78435

81852 83419 83497 83638 85401 86430

87128 91154 92045 97373 98946 98972.

Wygrane po 2.000 zł NrNr 1587

2981 3605 4147 4252 4468 5241 6574

7163 8334 9144 9160 9753 10036 11910

12989 13555 14045 14197 15394 17048

17056 17413 17653 17813 19710 20494

20591 21628 21644 25224 25530 26993

27906 28931 29203 30453 30683 31180

31420 31718 32367 32701 32799 32965

33118 33408 33490 33534 33518 33863

34357 34404 34707 34985 35219 35784

36059 36161 36682 36995 36545 36735

38057 38823 38985 40491 40887 40907

41659 41736 42271 42647 42735 43769

43893 43984 44123 44687 44846 45415

45709 46164 525 47222 243 314 442

551 715 815 929 48146 207 409 581

49501 561 566 809 831 965 51422 52075

498 547 699 883 53037 373 54922

55035 175 641 674 876 880 970 56210

57744 58297 408 517 806 59649 60000

670 892 61984 62202 966 63200 297

64013 64749 789 934 65244 869 66013

571 829 67397 467 856 63444 481

912 69021 882 891 926 70033 147 512

71562 567 573 72134 563 73051 172

225 535 717 74051 425 738 76270 668

769 77081 78190 648 79127 80787

81883 82060 83571 777 81124 348 845

85544 605 86111 269 87175 772 788

88331 390 861 89954 90026 982 91177

92721 806 93073 147 93618 96055 839

97247 270 98292 394 459 788 935

99109 182 591 613 99931.

Wygrane po 1.500 zł NrNr 5 19 1483

512 974 2074 259 607 801 62 4194

350 613 18 960 5354 6111 17 82 567

75 875 7855 8073 257 830 9700 10101

204 566 602 802 11045 89 90 358 914

12514 13113 47 668 86 741 828 46 93

14107 90 856 956 15398 429 37 64 517

33 98 878 915 16178 331 486 17135

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

Polskiej Agencji Prasowej PAP

Częstochowa, Al. N. Maryi Panny 61, tel. 15-45

zawiadomia

P.T. Czytelników, że numer świąteczny

„GŁOSU NARODU”

ukazuje się w zwiększonej objętości

i w zwiększonym nakładzie.

Ogłoszenia do tego numeru

przyjmuje się tylko do dnia 21 grudnia włącznie.

s. t. p.

Witold Stefan Twardowski

rolnik

Długoletni wójt gminy Rędziny, Założyciel i Długoletni Prezes Straży Ogniowej

w Rędzinach, o znacznym brązowym i srebrnym krzyżem zasługi.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 15

grudnia 1946 r., przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Rędzinach do kościoła

parafialnego nastąpi w środę dnia 18 grudnia o godz. 16ej a następnie pogrzeb

po nabożeństwie żałobnym na cmentarzu parafialnym w czwartek dnia 19 grudnia

1946 o godz. 11ej rano

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, zięć i wnuki.

NOWOOTWARTY

Sklep Papierniczy

Aleja W. M. Panny Kr. 4 (w podwórzu)

K. Gajdus i S-ka

POLECA: swoje artykuły detaliczne i do odsprzedaży.

P. T. Zainteresowanych prosimy odwiedzić nas celem zorientowania się w cenie i w jakości naszego towaru.

PAP 5381

Podziękowanie

Komenda Miejskiej Straży Pożarnej w Częstochowie tą drogą składa podziękowanie F-mie Z. Kabziński w Częstochowie, za złożoną ofiarę 25.000 zł. (dwadzieścia pięć tysięcy zł.) na potrzeby Straży w związku z ugaszeniem pożaru, w wytwórni przetworów spożywczych „LUBIANA” w dniu 13 grudnia b. r.

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji RKU. Częstochowa oraz dowód osobisty na nazwisko Zyla Mlehn

PAP 5436

Skradzione książkę wojskową i dowód osobisty na nazwisko Kozak Józef.

PAP 5426

Skradzione dowód osobisty kartę rejestracji roweru, kartę repatriacyjną zwolnienie z obozu na nazwisko Marzec Antoni.

PAP 5424

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Potrąków na nazwisko Kruk Antoni.

PAP 5419

Zgineł pies wilk. Odprowadzić na wynagrodzeniem. II Aleja 18, m. 28. Ostrzegam przed kupnem

PAP 5402

Zgubiono książkę wojskową i kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Organa Leon, am. Grabówka

PAP 5398

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Chwałczewski Władysław

PAP 5397

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Gajdzewicz Maria zam. w Częstochowie

PAP 5392

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Tomaszek Leon

PAP 5394

Zgubiono dowód osobisty, legitymację na bilet miesięczny na nazwisko Cielebna Franciszek

PAP 5395

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Duda Tadeusz

PAP 5396

SPRZEDAŻ

Zakład fryzjerski do sprzedania.

Wiadomość PAP. PAP 5384

Radio sprzedam Narutowicza 53, m. 17.

PAP 5407

Sprzedam natychmiast prasę ręczną Jasnogórską 79, m. 9.

PAP 5420

Okazał Sprzedam pianino czarne z powodu wyjazdu. Wiadomość: Jasnogórską 6, m. 4. Chwiliński Jan

PAP 5421

Radio Capello z magicznym odcieniem sprzedam. Ofcynę Drezera 53, m. 22

PAP 5390